

KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny w Poznaniu, w ekspedycji mk. 54,— w agencjach mk. 57,— z odnośnikiem mk. 60,— poza Poznaniem na pocztach już z odnośnikiem mk. 59,40, pod opaską w Polsce mk. 80,— w Niemczech mk. 54,— niemieckich, w Skandynawji 12 koron, we Francji 12 franków, w Ameryce 1 1/2 dolara. w innych krajach mk. 120,—

Adres redakcji i administracji:
Poznań, Św. Marcin nr. 63.
Telefony: 4461, 1476, 1481, 3524.

Ogłoszenia na stronie 7-lamowej mk. 3,—, ponad 200 wierszy mk. 4,—, na stronie 3-lamowej mk. 10,—, ponad 50 wierszy mk. 15,— odwieszają nonparelowego. Opustów udzielamy przy powtórzeniu ogłoszenia 6 razy 5 proc., 13 razy 10 proc., 26 razy 15 proc., 52 razy 20 proc. Ogłoszenia z Niemiec płatne w markach niemieckich. Dla zagranicy 200 proc. nadwyżki.

Nr. 211.

Poznań, wtorek dnia 14. września 1920.

Rok XV.

Poznań, dnia 11. września 1920.

Symfonia arcynarodowa.

„W tych wszystkich wypadkach chodzi nam o pokrzywdzone prawo człowieka. O bezpieczeństwo człowieka, o godność, o dostojność obywatela polskiego. Państwo musi bronić istnienia swego, na to wszyscy godzimy się i wszyscy współdziałamy w granicach sił i możliwości temu szczytnemu celowi. Ale nie wolno gwoli zasadzie istnienia, niszczyć wartości istnienia. Państwo to są obywatele. Naród to są obywatele. Te duchowe kategorie, należy cenić i bronić narówni z materialnymi. Cóż wart obywatel bez godności, bez dostojności, bez wolności, oddany na łaskę i niełaskę przypadku i niepoczytalnego właściciela kija okutego, czy szpicruty, czy gumowej kieszki?„ (»Robotnik« 21. sierpnia).

Takie piękne zdanie o obywatelu czytamy w artykule »Robotnika« p. t.: „O prawie człowieka“, poświęconym obronie żydów. Zdania te są bardzo sprawiedliwe i słuszne, lecz »Robotnik« uznaje sprawiedliwość tylko dla żydów. Co więcej! »Robotnik« żąda dla nich nawet przywileju miłosierdzia! Dla żydów zdrajców, dla żydów schwytanych z bronią w ręku po stronie bolszewickiej, dla żydów mordujących naszych żołnierzy.

Gdy jeden z komunikatów sztabu generalnego doniósł o tem, że pewien pułk piechoty został słusznie ukarany za to, że zachował się na froncie nieodpowiednio, wtedy było cicho i spokojnie.

Ale gdy komunikat doniósł o żydach walczących przeciw wojskom polskim w Siedlcach, Białymostku i in., to w całej prasie lewicowej zjawily się nagłe głosy broniące tych żydów! Żydowski sofista wymyślił co raz to nowe kruczki logiczne, aby tylko przekonać polskie społeczeństwo, że żydzi są niewinni, że padli ofiarą namowy bolszewików i agitacji... endeckiej!

Pomyślmy jednak! Wspomniany pułk piechoty nie przeszedł do nieprzyjaciela, nie zdradził, on jedynie nie wypełnił swego żołnierskiego obowiązku w bitwie i dlatego spotkała go słuszna kara!

Żydzi nie tylko nie spełnili obowiązku obywatelskiego, oni ponadto zdradzili państwo polskie, a nawet zdradziwszy je, chwycili za broń i strzelali do żołnierzy polskich! Jakaż sofistyka może zmasać tę straszną ich zbrodnię popełnioną na państwie polskiem?

A jednak znaleźli się ludzie, którzy zdrajców chcieli ochraniać dlatego, że ci zdrajcy są żydami!

Przenieśmy się w inną sferę.

„Tysiące gazet, mówców ulicznych, odezwy, plakaty — wskazują na Polskę, jak na jakiś wrzód średniowiecza, wyrosły na chorym organizmie młodego państwa i wołają: „nie chodźcie tam, odwróćcie się od nich ludy, demokracje, liberali, radykali, socjaliści, robotnicy! To kraj, który trzeba kordonem sanitarnym otoczyć, zablokować, zbrojotować.“ (»Robotnik« 1. bm.).

Tak to podobno na naszą Ojczyznę wołają zagranicą! Polska jest wrzodem średniowiecza, przesładuje żydów! A właściwie nie Polska, tylko Narodowa Demokracja! Ona to jest rozsądnikiem „miazmatów“, ona wtrąca Polskę w ostichła średniowiecza i w pogardę narodów zachodu! Narodowa Demokracja uczyniła z Polski kraj zapowietrzony, kraj, który trzeba otoczyć, zablokować... i zbrojotować!

„Czas nakoniec oczyścić atmosferę, stoczyć śmiało walkę z chorobotwórcami nastrojami wstecznicztwa i ciemnoty. Czas rozproszyć te mroczne zakątki średniowiecza, aby w całej Polsce stało się widno i swobodnie. Czas z pogardą odwrócić się od polityki konfederatów spiskujących w Poznaniu..., którzy są rycerzami krzyżowych wypraw przeciw wolnej Polsce.

Te ostatnie wysiłki reakcji należy stłumić. Trzeba wytepić miazmaty endecji!„ (»Naród« 31. sierpnia).

Ausrotten! wyciąć, wytepić, zniszczyć „endeków“, bo to zakała Polski, bo to kielich Pandory, kielich moru, zarazy i śmierci!

„Polityka Endecji wkracza w okres chorobliwy. Jest to polityka konwulsyj i bezprzytomnych miotań, polityka, której nie warto i nie można zwalczać argumentami (!), lecz tylko o bezwładniem fizycznym.“ (»Robotnik« 29. sierpnia).

Zapowiadają więc, że już nie będą walczyć argumentami (!), lecz że „endecję“ fizycznie obezwładnią! Niedawno grozili „toporami zagłady“ i „krew mrozącami katuszami“ (»Naród«), dziś wyznają, że do egzekucji już przystąpili. Istotnie zapowiedź spełniona!

Prasę narodową skrępowano, zakazano jej pisać o rządzie, o Naczelniku Państwa, a nawet nawołują do tego, aby endecji „wytrącić z rąk oręż agitacji przeciw Naczelnemu w Państwie Ośrodkowi“ (p. »Naród« z 31. sierpnia). Nie dość tego! Tworzy się jeszcze i zw. Urzędy propagandy wewnętrznej i na ich kierowników wybiera się ludzi, którzy już nieraz wolali prawie o szubienicę dla „endekich“ zdrajców!

„Trzeba zdobyć się wobec narodowej demokracji na agresywność, raz wreszcie o bezwładnię tę szkodliwą dla Polski grupę i położyć kres jej destrukcyjnej działalności. Powinny być na każdym kroku demaskowane metody i cele (jakie to są cele?) walki demokracji narodowej, trzeba uświadamiać (!) ogół o tem szkodnictwie, jakie ona szerzy, trzeba wreszcie dążyć do usunięcia jej z tych placówek życia narodowego, które zagarnęła.“ (»Naród« 19. sierpnia).

Z tych kilku cytatów widać, jak systematycznie obmyślono atak na Narodową Demokrację. Nie chcą już z nią walczyć argumentami, lecz pragną ją poprostu fizycznie o bezwładnię i zniszczyć... Ma to być metoda nowoczesnej walki przeciw endeckiej średniowieczności! Dziwna rzecz! Inkwizycja średniowieczna paliła na stosach niedowiarków i heretyków — a nowoczesna inkwizycja czerwona spalić chce i zniszczyć trędowatych i owrzodziałych (!) endeków! — Któż więc jest przedstawicielem metod średniowiecza?

Utożsamianie Narodowej Demokracji ze średniowieczem zrodziło się w głowach żydowskich. Tylko żydzi kazali to najpierw napisać „polskiemu“ »Robotnikowi« i »Narodowi«. Przecież żydowskie przykazanie radzi: „Idź na wojnę ostatni, abyś pierwszy wrócił do domu“.

W żydowskich pismach ataki na narodową demokrację są te same! Tak samo się mówi o średniowieczności i o obezwładnieniu fizycznym.

„Wygrana endecji oznaczałaby zapanowanie w stosunku do ludności żydowskiej systemu pruskiej polityki już nie wynaradawiania nawet, ale tępienia i niszczenia, systemu „ausrotten“, któremu obce są jakakolwiek tolerancja lub humanitarność.

Endecja nie ziożyła broni i do złożenia jej bynajmniej nie skora. Ciągłe się jeszcze ludzi, i czeka tylko odpowiedniej chwili, by ster rządów uchwycić w swe ręce. A wówczas wraz z nią zatrumfuje w Polsce „średniowiecze“ (Żydowski »Nowy Dziennik« 5. bm.).

Mamy tu znowu strach przed endekiem... „średniowieczem“. Jak widzimy to ten straszak średniowiecza błaka się po pismach socjalistycznych i żydowskich. Polacy z lewicy i prasa zastępująca niby chłopów i robotników, idą w zwartym szeregu z nacjonalistami żydowskimi pod hasłem: „Śmierć średniowiecznej endecji!“

Przymierze to ściśle, wierne — i tak smutnie zastanawiające!

Przenieśmy się znowu w inne okolice. Oto w Karlsbadzie obradowała Wszechświatowa żydowska konferencja ratunkowa w początkach sierpnia b. r. Na tej konferencji wygłosił p. Lewita referat o położeniu żydów w Polsce. Sprawozdanie streszcza ten referat w takim zdaniu:

„Żydzi polscy żyją pod obuchem bezwzględnej walki ekonomicznej, jaką im od 25 lat wypowiedziała narodowa demokracja, wypierając 2 1/2 miliona żydów ze wszystkich pozycji zarobkowych.“ (Żyd. »Nowy Dziennik« 18. sierpnia).

Oto wszystko, co żydowski dziennik o tym referacie pisze! Możemy sobie wyobrazić, co tam w Karlsbadzie mówiono o Narodowej Demokracji i o tem, jak ją należy... o bezwładnię, aby usunąć „obuch“ walki ekonomicznej. Żydowski referent nie skarży się na „średniowiecze“, ani na polityczną walkę, tylko na bezwzględną walkę ekonomiczną, którą prowadzi z żydami... Narodowa Demokracja! Żydzi przyznają, że 2 1/2 miliona żydów straciło wskutek tej walki dogodne pozycje (!) zarobkowe!

Żydowska konferencja „ratunkowa“ obmyśliła zapewne plan operacyjny i strategiczny przeciw Narodowej Demokracji. Znalazła sprzymierzeńców — i to nawet sprzymierzeńców nielada!

Zniszczyć, wytepić miazmaty endeckie! Obezwładnić zdrajców i nieprzyjaciół Polski i Naczelnika Państwa! Wygubić rycerzy endeckiego średniowiecza!

Endek nie jest obywatelem! Endek nie est człowiekiem! Endek nie jest członkiem narodu polskiego!

Obywatelem jest tylko żyd z Łomży, z Siedlec, z Eiałegostoku! Obywatelami są żydzi i ich sprzymierzeńcy naczelni z »Robotnika«, »Narodu«, »Prawdy« i całego ogona „nieśredniowiecznej“ (!) Polski

Dla tych tylko obywateli istnieją owe piękne zasa-

dy, o których tak sentymentalnie pisze »Robotnik« w słowach przytoczonych na początku tych uwag.

Reszta narodu — to endecy! A jako endecy — zginąć muszą! Oni są gorsi, niż zdrajcy żydzi! Bo to właśnie endecy doprowadzili żydów do takiej rozpaczki, że żydzi się musieli cieszyć z najazdu wybawicieli bolszewickich!

„Wieloletnie szczucie i podjudzanie endeckie doprowadziło do tego, że w chwili najazdu znalazły się jednostki (tylko jednostki?) z pośród żydów, upatrujące w najeźdźcach (bolszewickich) zbawicieli od ucisku polskiego.“ (»Robotnik« z 28. sierpnia).

Żydzi sami są niewinni! Oni zostali zmuszeni przez endeków do tego, że zamiast Polski (Daszyńskiego i Witosa) bardziej ukochali zbawicielkę Rosję (Trockiego i Radka). — Zatem nie żydów karać i przesładować, lecz przedewszystkiem endeków, których należy wytepić doszczętnie i usunąć ze wszystkich placówek narodowych!

Jeżyk wymyślał na endecję zakorzenił się i w Wielkopolsce. Kto go tu zaszczerpił — niewiadomo. W »Goińcu« i w »Prawdzie« a nawet i w »Dzienniku Gdańskim« znajdujemy te same frazesy, co w »Robotniku« i w prasie żydowskiej.

„Napada się na Belweder i to tak, że w czasach spokojnych równałoby się to wybrykom, które miałyby się musiał prokurator (!) państwa, a podczas wojny nazwać trzeba taką robotą zdrają stanu.

Widzimy, że jest to żaden (cudowna nolszczyzna — przyp. aut.) związek ludowo-narodowy, lecz związek zwyciężających żydowskich i obłudników, którzy podszczęnują lud na żydów, a sami oszukują go gorzej od żydów.“ (»Goniec Wielkopolski« 10. bm.).

Ta sama wszędzie piosenka! Małe różnice w melodji mają swe uzasadnienie w tem, że jednostajność nudzi a więc należy nieco zmieniać ton i melodję. Lecz pieśń w istocie pozostaje ta sama.

Endecja — to zdrajcy, endecja — to reakcja, endecja — to zaraza! Endecja napada na Belweder (prokuratora!), podszczęnuwa lud na żydów... i przeobraża czarodziejsko żydów w bolszewików! Śmierć jej! Zniszczyć ją, obezwładnić!

Tę piosenkę śpiewa zgodny chór pism żydowskich, socjalistycznych i t. zw. ludowych i robotniczych! Tajemnicza jakaś ręka skojarzyła to przymierze Perlów, Thonów, Haeckerów, Szpotkańskich, Tischów, Ciszaków, Michalkiewiczów itd.

Może ci chórzyści się osobiście nie znają. Może się nie widzą. Śpiewają jednak zgodnie tę samą pieśń tolerancji dla zdrajców żydów z Siedlec, a zaguby i zniszczenia dla Polaków... endeków! Kto dzierży batutę? Kto płać partyturę? Czy ten chór śpiewa za darmo, z bojowej ochoty antyendeckiej, czy też za czyjeś pieniądze? A może jest to chór zwolenników tej samej wzniosłej idei... narodowej?

Perl, Thon, Tisch, Haecker, Bataglia, Ehrenberg, Szpotkański, Michalkiewicz, Ciszak — jakaż to cudowna harmonja i symfonia jedności narodowej!

A gdzie kompozytor? Musi to być mistrz nad mistrzami, kiedy Berlin z Warszawą, a Gdańsk i Kraków z Jerozolimą zdolali szarmonizować...

A dla kogo grają?

Perl, Thon (ton), Tisch... ciszał —

Więcej nie wolno!

St. J.

Położenie wojenne.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 11. bm.

Na południowym odcinku frontu oddziały naszej kawalerji przy współdziałaniu jazdy ukraińskiej zajęły Bukaczowce, Bursztyn i Nastaszyn, biorąc około 200 jeńców i 4 karabiny maszynowe.

Kilkakrotne ataki nieprzyjaciela na Rohatyn zostały krwawo odparte.

Na reszcie frontu aż po Brześć lokalne walki o przebiegu dla nas pomyślnym.

W rejonie Brześcia oddziały nasze w walkach posunęły się naprzód i zajęły linję rzeki Oszypówki, oraz miasta Wielkoręty, Malorytę i Mielniki. Silny atak piechoty bolszewickiej, wspomagany 9 autami pancernymi, na północ od Maloryty został krwawo odparty. Nieprzyjaciel poniósł ogromne straty w zabitych i rannych 1000 jeńców, wszystkie auta pancerne, 26 karabinów maszynowych, 50 jeńców zupełnie pijanych.

Atak bolszewików na stację kolejową Zabinka odparto, zadając ciężkie straty przeciwnikowi. Na reszcie frontu lokalne utarczki i żywa działalność patroli wywiadowczych.

Komunikat Sztabu Gen. Wojsk Polskich z dnia 12. bm.
Wzdłuż Dniestru, Gnily Lipy, Górnego Bugu aż do Krystynopola zwykła wymiana strzałów.

Na północ od Hrubieszowa oddziały nasze przeszły Bug i zajęły miejscowości Bendinki, Bystraki, Luboml, Horodno, Butmer i dotarły do Zamszan.

W rejonie na wschód od Brześcia zajęto po zwycięskich walkach Kobryń, biorąc 180 jeńców, 48-ej i 57-ej dywizji sowieckiej i odcinając pancerkę bolszewików.

Na północ obustronna działalność patroli wywiadowczych.

Na Suwalszczyźnie sytuacja bez zmiany.

Naczeln. Dowództwo W. P. Sztab Generalny.

Rozkaz gen. Raszewskiego.

Poniższy rozkaz odczytano przed frontem formacji, podległych gen. Raszewskiemu:

Żołnierze! Gdy wojska bolszewickie posunęły się pod Warszawę, Płock, Toruń i Grudziądz, grożąc zajęciem całej polskiej ziemi, Wy starzy, doświadczeni w wojnie światowej żołnierze, Wy młodzi, którym obce były trudy wojenne, rzuciliście rodzinę i pracę by razem w szeregu bronić naród od grozy wojny i pożogi. Ochootnie oddaliście poznańskie i pomorskie stany do boju w chwili, gdy bolszewicy zbliżali się do Torunia, Jabłonowa i śmiało wystąpieniem oparli się najezdźcom nad Drwęcą i pod Brodnicą. Po ciężkim znaganiu się z przeważającymi siłami, Brodnica została odzyskana. Walki te złamały opór nieprzyjaciela i szala zwycięstwa poczęła chylić się na naszą stronę.

Od tej chwili przeszedł dla Was okres ciężkich walk prawie zawsze z przeważającymi liczebnie nieprzyjacięciem. Z tych walk wyzłiszcie zwycięsko. Nieprzyjaciel rozpoczął odwrót. Dzielnie oddziały ochotnicze parły nieprzyjaciela w zastawioną przez 5. Armję zasadzkę, odcinając mu drogi od północy i oskrzydlałym ruchem dochodząc pod Mławę, przez co pierścień otaczający wroga został zamknięty.

Wracacie z boju jako zwycięzcy. Walczyliście jak przystało obrońcom ziemi i narodu od najazdu wroga i zachowaliście się jak przystało żołnierzowi polskiemu. Wracacie obecnie z szeregów frontowych.

Jako Wasz wódz witam Was i dziękuję w imieniu Ojczyzny i oswobodzonych rodaków, którym umożliwiłście powrót do pracy.

Dowódca frontu: (—) Raszewski, gen.-porucznik.
Za zgodność: (—) Kleberg, plk. Szt. gen. i Szef Sztabu.

Sprawa armji ochotniczej.

Warszawa, 12. 9. (Pat.) Od dnia 15. bm. inspektorowie armji ochotniczej mają przestać funkcjonować. Jednocześnie ma być utworzona komisja likwidacyjna armji ochotniczej.

Sprawa Urzędu Osadniczego.

Z powodu przybycia Komisji Głównego Urzędu Ziemińskiego i Prezesa Głównego Urzędu Ziemińskiego w którzy konferowali z Urzędem Osadniczym i tutejszym Ministrem, nastąpiło w społeczeństwie naszym pewne zaniepokojenie. Powstały pogłoski, że Urząd Osadniczy ma być zniesiony, że zamierza się unuć Prezydenta i Wiceprezydenta Urzędu Osadniczego, a obsadzić stanowiska te urzędnikami warszawskimi, że układano na konferencjach listę tych majątków, które się ma w najbliższym czasie wywłaszczyć itd.

Wobec tych rozmaitych pogłosek należy się następujące wyjaśnienie:

Dnia 6. lipca r. Sejm przyjął ustawę o organizacji Urzędów Ziemińskich. Według art. 34 tej ustawy spełniać ma Urząd Osadniczy funkcje Okręgowego Urzędu Ziemińskiego, dopóki rozporządzenie Rady Ministrów nie postanowi przeprowadzenia reorganizacji Urzędu Osadniczego, zgodnie z przepisami tej ustawy. Oprócz tego przepisuje art. ten, że zaraz po wejściu w życie tej ustawy nastąpić ma reorganizacja istniejącej przy Urzędzie Osadniczym w Poznaniu Komisji przez ukonstytuowanie jej jako Okręgowej Komisji Ziemińskiej zgodnie z ustawami.

Konferencje, które z przedstawicielami Głównego Urzędu Ziemińskiego się odbywały, miały na celu w pierwszym rzędzie reorganizację dawniejszej Komisji, ukonstytuowanie nowej Komisji dla Urzędu Osadniczego i znaczenia zakresu jej działania.

Pod tym względem nastąpiło porozumienie, a ostateczne projekty oddane zostaną Radzie Ministrów.

Również nastąpiło porozumienie co do instrukcji dla Urzędu Osadniczego i przyszłej Komisji Okręgowej Ziemińskiej.

Dalej zajmowano się na konferencjach reorganizacją Urzędu Osadniczego i Komisji Generalnej — miałowicie co do podziału Urzędu Osadniczego na dwie części, odpowiednio do Województw. Co do tych projektów nie nastąpiło jeszcze uzgodnienie i toczyć się będą dalsze pertraktacje, ażeby można Radzie Ministrów przedłożyć odpowiedni projekt.

Kwestje personalne Urzędu Osadniczego i sprawa wywłaszczenia polskich majątków, nie była przedmiotem konferencji.

W obecności reprezentantów Głównego Urzędu Ziemińskiego odbyły się:

- konferencja w sprawie likwidacji majątków i osad, które podlegają likwidacji na mocy traktatu wersalskiego,
- posiedzenie dotychczasowej Komisji Urzędu Osadniczego. Na posiedzeniu Komisji tej przyjęto wnioski ks. Bolta, ażeby obok Okręgowej Komisji Ziemińskiej, która mieć będzie głównie funkcje sądowe — jak rozstrzyganie spraw spornych, sążeń itd. — istniała dalej Komisja Doradcza, której zadaniem byłoby służyć radą w sprawach kolonizacyjnych i likwidacyjnych. Prezes Głównego Urzędu Ziemińskiego oświadczył, że wniosek ten na Radzie Ministrów poprze.

Dwie kwestje, zawarte w powyższych informacjach szczególnie ważne: sprawa podziału Urzędu Osadniczego na obydwa województwa, oraz sprawa utrzymania Komisji Doradczej przy Urzędzie Osadniczym.

Co do nas, to podział Urzędu Osadniczego uważalibyśmy za eksperyment bardzo nieszczęśliwy — przynajmniej dopóty, dopóki głównym zadaniem Urzędu jest likwidowanie następstw pruskiej polityki kolonizacyjnej. Sprawa ta wymaga jednolitego kierownictwa i jednolitych metod — tak jak właśnie Komisja Kolonizacyjna według jednolitej dyrektywy i metody pracowała. W każdym razie byłoby pożądane, żeby decyzja w tym względzie w Radzie Ministrów nie zapadła wbrew opinii przedstawiciela naszej dzielnicy.

Zatrzymanie Komisji Doradczej jest niewątpliwie wskazane, członkowie jej reprezentują bowiem zasób wiedzy i doświadczenia niezmiernie cenny w sprawach, dotyczących parcelacji.

Konferencja wojskowa w Poznaniu.

Prasa warszawska zamieszcza następujący komunikat prasowy ministerjum spraw wojskowych i ministerjum b. dzielnicy pruskiej w sprawie konferencji w Poznaniu w d. 5. września, 1920 r.

Dnia 5. bm. odbyła się w Poznaniu z inicjatywy ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego i pod jego przewodnictwem konferencja celem omówienia z odpowiedzialnymi miejscowymi władzami wojskowymi i cywilnymi rozlicznych spraw wojskowych i związanych z interesami wojskowości.

W konferencji wzięli udział z ramienia władz wojskowych: szef sztabu gen. Rozwadowski, szef sztabu M. S. Wojsk. gen. Niestolowski, dowódcy okręgów generalnych Poznań i Pomorze — generałowie Reszewski i Symoń ze swymi szefami sztabu oraz generał Grudzielski, z ramienia władz cywilnych p. minister b. dzielnicy pruskiej Kucharski oraz wice-minister Pluciński.

W załatwieniu porządku dziennego zaproponowanego przez p. ministra wojny omówiono i statecznie zdecydowano sprawę armji rezerwowej poznańskiej. Stwierdzono jednomyślnie, że pierwszym najważniejszym i niełatwym do wykonania obowiązkiem b. dzielnicy pruskiej jest: stałe zasilenie i utrzymywanie na pełnym stanie bojowym, okrytych obecnie wawrzynami czterech dywizji, rekrutujących się z obszarów O. G. Poznań i Pomorze. Dopiero po wypełnieniu tego najważniejszego zadania, można będzie przystąpić do formowania większych jednostek rezerwowych na terytorjum byłego zaboru pruskiego, o ile na to wystarczy materiał ludzki, uzyskany już to drogą normalnego ustawą przewidzianego poboru, już to w drodze zgłoszeń ochotniczych. Na razie O. G. Poznań zorganizuje przez uzupełnienie powracającej z frontu poznańskiej brygady rezerwowej, jedną poznańską dywizję rezerwową, podczas gdy Pomorze, które w materiał ludzki tak nie obfituje, ograniczy się obecnie do uzupełnienia swej w polu stojącej dywizji do pełnego stanu bojowego.

Z kolei omówiono kwestje straży granicznej, pełniącej służbę na granicach b. zaboru pruskiego. Straż ta wojskowa zostanie w najbliższym czasie zlikwidowana, celem użycia jej na froncie, oraz zastąpiona prowizorycznie przez zachodnią straż obywatelską, definitywnie też przez „Straż skarbową“ do której będą mogli wstępować tak wysłużeni wojskowi jak i członkowie straży obywatelskiej.

Dalszym przedmiotem konferencji były zaświada, które wydarzyły się w Grudziądzu, gdzie część załogi usiłowała samowolnie usunąć kilku oficerów, pochodzących z Królestwa i Małopolski, przytrzymując ich i odmawiając im posłuszeństwa. Winni tych wykroczeń przeciw subordynacji wojskowej znajdują się obecnie pod śledztwem sądownym. W sprawie tej oświadczył min. Sosnkowski, że o ile w granicach możliwości i korzyści wojskowej jest gotów do uwzględnienia wszelkich życzeń, przedstawionych mu w drodze legalnej, o tyle sprzeciwiające się dyscyplinie wojskowej wypadki w Grudziądzu muszą być przez sąd doroczny dokładnie zbadane, a winni ukarani z całą surowością prawa. Stanowisko to spotkało się z pełną aprobatą ze strony p. min. Kucharskiego.

W końcu omówiono sprawy komunikacyjne i inne, które podamy osobno.

Tyle komunikat, który przejmujemy z gazet warszawskich. Dlaczego komunikatu tego równocześnie, tj. w sobotę, nie dano pracie poznańskiej? Musimy stanowczo zaprotestować przeciwko takiemu lekceważeniu prasy poznańskiej, tembardziej że chodzi o sprawy, które nas specjalnie żywo zajmują.

Sprawa pokoju.

Nasze warunki.

Warszawa, 12. 9. (Pat.) Wczoraj na posiedzeniu R. O. P. pod przewodnictwem prezydenta ministrów Witosa, przy współdziałaniu delegacji pokojowej w Mińsku rozpatrzone opracowane przez komisję międzyministerjalną wnioski w sprawie warunków pokojowych. Wnioski te referował podsekretarz stanu p. Jan Dąbski. Na ogół są one bez zasadniczych zmian. Wnioski te R. O. P. przyjęła, przyjęto też instrukcje dla delegacji. Przybycie delegacji polskiej do Rygi spodziewane jest w czwartek wieczorem.

Rokowania rozpoczyna się w sobotę.

Warszawa, 12. 9. ((Pat.)) Pierwsze wspólne posiedzenie polskiej i sowieckiej delegacji pokojowej spodziewany jest w sobotę, 18-go bm.

Wiadomości polityczne.

Sensacyjne rewelacje Burcewa.

Praga, 10. 9. (Pat.) „Narodni Listy“ donoszą, że bawiący od kilku dni w Pradze Włodzimierz Burcew zamierza zorganizować w Pradze rosyjską służbę, sprawozdawczą. Burcew był już na przyjęciu u Benesa i będzie również przyjęty przez Masaryka. Burcew oświadczył, że zdaniem jego Lenin jeszcze przed rewolucją w roku 1916 jeździł z Zurychu do Berna Szwajcarskiego, aby w tamtejszej ambasadzie pobierać środki pieniężne na agitację bolszewicką. Burcew twierdzi, że Lenin był niemieckim agentem podczas wojny, był w służbie niemieckiej i również po wojnie działał na rozkaz Berlina. Burcew dopatruje się w akcji Wrangla szczęśliwej przyszłości dla Rosji. Wszystko, co Wrangel dotąd przeprowadził wskazuje, iż jest on przeciwnikiem starej Rosji carskiej i dąży do utworzenia Rosji demokratycznej.

Rozporządzenie Dewizowe.

IV.

Forma rozporządzenia odpowiada celom, jakim ma służyć, a rozporządzenie wydano na zasadzie ustawy z dnia 9. 1. 20. „Dziennik Ustaw nr. 56, poz. 347). Jak wiele dróg wiodzie do Rzymu, tak i odnośnie do akcji uregulowania obrotów dewizami istnieją sposoby inne jeszcze uzdrowienia nader żywej i aktualnej sprawy handlu dewizami. W każdym razie należy cenić zabiegi rządu zwłaszcza Ministerstwa Skarbu, że przystąpiło do zapoczątkowania akcji zapobiegawczej. Stanęła ona nowy etap w rozwoju naszego życia gospodarczego po pewnym czasie wyda wynik próbnny. Zarządzenia same z siebie są działaniem raczej pasywnym, pośrednim, względnie zapobiegawczym, aktywne, pozytywne wyniki zależą od społeczeństwa samego. Sarkających będzie niemało, zwłaszcza tych, którym ukróci się spekulację. Przystąpiliśmy do czynu, który na przyszłość rozstrzygnie, czy o nowych sposobach gospodarczej pracy, zdrowej, rzetelniejszej. Nie zrażamy się całym szeregiem krępujących przepisów, dotyczących on niesłusznie może, a mianowicie obarczającą niepotrzebną kontrolą uczciwie pracujące jednostki, zważmy jednak, że niestety wielu bardzo jest mniej uczciwych a że szkoda społeczeństwu spekulacja i wyzyskiwanie pracujących.

W Czechach powrócono do uskrzeszenia Centrali Dewiz, w Niemczech natomiast jest handel dewizami dozwolony, funkcje Centrali Dewiz oprócz tego sprawuje „Devisen beschaffungsstelle“. Wolny handel jest możliwy, gdyż ekspansja niemiecka rozwija się pomyślnie, praca rozpoczyna się w wszystkich kierunkach regularna. Mimo to nieustannie nawoływa głosy poważnych ekonomistów, aby obostrzyć kontrolę wolnego znowu handlu dewizami walorami. Niewiadomo, dokąd gospodarka niemiecka wiodzie, jeśli nadal pozostaw się spekulacji bez nadzoru. Może być, że wyrówna się wyzysk jednostek krzywdzących społeczeństwo przez pracę wyjątkową drugich. W Polsce jednakże nie powinno być miejsca na krzywdę jednych kosztem drugich.

W porównaniu z rozwojem życia gospodarczego w Niemczech uprzytomnić sobie w ogóle winniśmy, że nie posiadamy tyle warsztatów pracy, któreby nam umożliwiły uniezależnienie się od zagranicy, przeciwnie, nawet istniejąca potrzeba pracy na placówkach dotychczasowych zbyt lekkomyślnie i zbrodniczo była traktowana. Zbrodnie powinniśmy się do pracy nad zwyciężającą, do uruchomienia wszystkich warsztatów, czego nie dopełnimy bez maszyn i surowców. Zarządzenia dewizowe nie nam nie dopomoga, jeśli wydajność naszej pracy miniejsza będzie od konsumpcji. Każdy kupiec, każdy obywatel stacza się w ruinę, jeśli więcej zużywa niż zarabia, wytwarza. Polska da leko jeszcze nie dorównuje produkcją ogólną swej konsumpcji. Własna waluta powinna wystarczyć na zapotrzebowanie dewiz, a waluta nie podnieśli się wcześniej, dopóki nie zakorzeni się w głębi mózgu i serca każdego Polaka: „Jaka praca taka płaca“. Zasłepienie i brak poczucia odpowiedzialności mógł tylko sprawić, że nikt nie zważa na wydajność swej pracy, lecz za płacę. Podobnie jak żołnierz na froncie popełnia zbrodnie, jeśli dezertuje, zbrodnie popełnia ten, kto przy wazszacie swej pracy nie wyprodukuje tyle, ile otrzymuje zapłatę próżniuch lub wręcz innym w pracy przeszkadza. Od dostojnika najwyższego do robotnika niekwalifikowanego winien przez kraj konać jeden zew: „do pracy!“ Jeśli świat cały zwalcza dziś broń orężną, jako niemoralny, nieetyczny środek walki, to stokroć więcej zbrodniczy, dla Polaków jest sposób walk klasowych, partyjnych czy też innych za pomocą strażków. Tutaj, na gruncie berlińskim każdy przypis przekonanie się może, jak praca wre.

Prześciana wierzyć w hasła i frazesy głoszące wyzwolenie nie od pracy; wszyscy jesteśmy pracownikami równymi, — od każdej pracy, od pracy mózgu i ręki zależy przetrwanie Polski.

Napiętnujemy bezrobotnych tak intelektualnych jak robotników, to należąca broń na chleb, na wolność, na walutę i na prawo losu. Złota wolność Polska upadła, — rozrzutnością i brakiem rzetelnej gospodarki napiętnowała nas zagranicą. O każdy w oswobodzonej Ojczyźnie, że potrafimy gospodarzyć w własnym kraju, oszczędzać i szanować pracę. Podszęty fałszywych tylko proroków głoszka co innego, potrzeba nam sku pienia wszystkich sił, aby wyrównać potrzeby dnia. Jeśli do każdego, że więcej wyda nasza praca, niż zużywamy pracy z zagranicy, czem jest właściwie import zagranicznych towarów natenczas dopiero będziemy mogli się szczycić mianem prawdziwych gospodarzy kraju, inaczej pozostaniemy sługami i nie wolnikami zagranicy.

Berlin,

Leon Mikołajczak,
radaea finansowy.

— * Wyjaśnienie. W nr. 207 „Kurjera Poznańskiego“ zamieszczona była pti: „Oflarność dla wojska“ skarga, że w składnicy sanitarniej przy W. Garbarach nie chiano z początku dać żadnego pokwitowania za oddane tam cztery paczki z darami dla żołnierzy, i dopiero na czwarty dzień pokwitowania, wystawiono — ale tylko na jedną paczkę.

Dla wyjaśnienia należy stwierdzić, że składnica sanitarna nie jest wogóle upoważniona do odbioru paczek. Oddano je tylko w barak do dyspozycji Czerwonego Krzyża, który san miał paczki odbierać. Ponieważ panie z Czerwonego Krzyża jeszcze nie były się zainstalowały, przeto obecny podburcznik nie chciał narażać interesentkę na ponowne przybycie, i wystawił kwit. Kwit opiewał na jedną paczkę, ponieważ cztery mniejsze paczki w jedną większą paczkę były złączone i jednako wo zaadresowane.

Ostatnie wiadomości.

Ministrowie na Pomorzu.

Warszawa, 11. 9. (Pat.) Dnia 8. bm. Prezydent ministrowi, w towarzystwie szefa sekcji Prezydium Rady Ministrów Studzińskiego, minister spraw wewnętrznych Skulski i min. b. dzielnicy Pruskiej Kucharski gościli w Grudziądzu. Mimo wczesnej pory, gdyż pociąg przybył na stację o godz. 7-ej rano powitali przybywających licznie zebrani reprezentanci władz cywilnych i wojskowych jako też publiczność. Prezydent miasta Włodek, w przemówieniu zaznaczył, że nie ofiaruje ani chleba ani soli ani kwiatów, lecz serca i myśli tych, w których imieniu przemawia o budowie zjednoczonej Ojczyzny. Prezydent ministrów w odpowiedzi podkreślił konieczność wspólnej pracy wszystkich czynników dla dobra Ojczyzny i podniósł specjalne znaczenie, jakie ta część kraju posiada dla jej rozwoju i przyszłości. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej przy dźwiękach orkiestry prezydent ministrów udał się do gmachu starostwa, gdzie pp. Ministrowie przyjmowali reprezentantów władz rządowych i samorządnych, dalej włóścian, robotników i reprezentantów rady pomorskiej, przedstawiciela ewakuowanej ludności z mińszczyzny itd. Specjalną konferencję odbył z gen. Simonem, dowódcą okręgu generalnego w sprawie zarządzeń wojskowych, potrzeb oddziałów ochotniczych jakoteż pochodzących z poborów a znajdujących się na terenie D. O. G. Następnie wiedzili ministrowie koszarę 64-go p. p. i formacji ochotniczych i w rozmowach z żołnierzami stwierdzili ich zapal.

Dalsza podróż zaprowadziła ministrów do Bydgoszczy i Torunia. Wszędzie przyjmowano ich uroczystie.

Dział gospodarczy

PRZEMYSŁ

Ze zjazdu przemysłowców metalowych w Warszawie. Zjazd rozpoczął swe obrady w ubiegły czwartek przy udziale przeszło 120 przemysłowców z całej Polski. Obradom przewodniczył prezes honorowy p. Władysław Kisłowski. Pierwszy referat wygłosił dyrektor Stowarzyszenia Przemysłowców p. prof. S. Okolski. Zaznaczył on na wstępie, że i przed wojną nasz przemysł metalowy rozwijał się nie prawidłowo, gdyż podział Polski między mocarstwa zabiorcze anomalnie oddziaływał wogóle na nasz rozwój gospodarczy. Obecnie położenie naszego przemysłu metalowego jest przejściowo ciężkie skutkiem wojny, którą narzuciła nam wschodnia anarchia. Wojna przeszkadza uruchomieniu przemysłu, dla którego brak jest węgla i surowców, a jednocześnie na potrzeby wojenne wypada sprowadzać wielkie ilości wyrobów metalowych z zagranicy. Jednak nasz przemysł metalowy nie ustaje w dążeniach, aby usamodzielnienie się i sprowadzać z zagranicy tylko surowce, zaspakajając pokojowe i wojenne potrzeby Polski własną produkcją. Dla osiągnięcia tego celu potrzeba zespolenia przemysłowców metalowych z wszystkich dzielnic Polski; to stanowi jeden z celów zjazdu.

Jednym z palących zagadnień w przemyśle metalowym jest podobnie jak w innych gałęziach naszej wytwórczości, kwestja robotnicza. Ciągłe drożenie artykułów pierwszej potrzeby zmusza przemysłowców do ciągłego podwyższania zarobków. Z powodu wielkich trudności zaopatrywania robotników w żywność i inne artykuły przemysłowcy wprowadzili automatyczną zwyżkę płac w miarę podnoszenia się cen produktów, które stale notuje główna komisja statystyczna.

Dalszą część referatu prof. Okolskiego poświęcona była wydatkowi ofiarności przemysłowców metalowych na potrzeby armii oraz ich wysiłkowi, aby zastosować produkcję do potrzeb obrony kraju.

Pozatem porządek obrad wypełniły referaty, omawiające poszczególne kwestje specjalne.

Bardzo żywą dyskusję wywołała sprawa, jakie wypadki mają stanowisko naszemu przemysłowemu metalowemu wobec istniejącej w kołach rządowych tendencji zakładania fabryk rządowych. Po dyskusji uchwalono kilka wniosków, które, dotykając różnych dziedzin wytwórczości w przemyśle metalowym, przeniknięte były jedną ogólną zasadą, że rozwój przemysłu tylko wtedy może osiągnąć wysoki poziom, jeżeli państwo popierać będzie inicjatywę prywatną, a samo występować będzie w roli przedsiębiorcy tylko w nielicznych koniecznych wypadkach.

Stan lotewskiego przemysłu papierniczego. Przemysł papierniczy na Łotwie łącznie z przemysłem fińskim był ważnym konkurentem na rynku wewnętrznym w b. Królestwie Kongresowym. Z jednej strony obfitość i taniość surowca, z drugiej zaś wyciskanie naturalnych źródeł energii (wodospady w Finlandji) sprawiły, że nasze papiernie mogły współzawodniczyć jedynie w wytwórczości papierów bardziej zbytkowych. Na Łotwie pracowały przed wojną 2 fabryki celulozy, 12 fabryk materiału drzewnego i 6 fabryk papieru, w których wyrabiano 800 000 pudów celulozy, 400 000 pudów materiału drzewnego i papy dachowej i przeszło 1 800 000 pudów papieru. Wartość tej produkcji podług cen obecnych wynosiłaby 1300 milionów rubli, podczas gdy obecnie Łotwa produkuje za blisko 100 milionów rubli. Rząd lotewski wyznaczył na uruchomienie przemysłu 105 milionów rubli; pragnąc podnieść przemysł papierniczy do stanu przedwojennego, należałoby połowę tego kredytu przeznaczyć dla przemysłu papierniczego.

Tow. Akc. Cukrowni we Wrześni zwołuje walne zebranie na 29. b. m. o godz. 6 po poł. w sali Hernesa (dawn. Kamińskiego) we Wrześni. Do uczestnictwa w zebraniu wymagane jest złożenie w zarządzie akcyj ew. dowodu na ich posiadanie najpóźniej do 28. b. m.

HANDEL

Ceny węgla na październik. Na posiedzeniu Rady węglowej w Warszawie, odbytym 4 bm., ustalono następujące ceny dla sprzedaży węgla na październik: za węgiel gruby z Górnego Śląska za tonnę 1520 mkp., z Zagłębia Krakowskiego za tonnę 1265 mkp., z Zagłębia Krakowskiego za tonnę 1080 mkp. Wyższe ceny obowiązujące są dla sprzedaży dla celów przemysłowych. Natomiast dla celów opałowych rząd obniżył ceny węgla niezależnie od pochodzenia węgla na 970 mkp. za tonnę. Opust zatem na 1 tonnie węgla górnośląskiego wynosić będzie 550 mkp., dąbrowskiego 275 mkp., krakowskiego zaś 110 mkp.

Spadek cen na bawełnę w Nowym Yorku. Od pewnego czasu ceny na bawełnę w Nowym Yorku ujawniają tendencję zniżkową, co spowodowało w następstwie osłabienie popytu na rynkach zagranicznych. Dane statystyczne zebrane na początku sierpnia podawały jako domniemany urodzaj tegorocznych zbiorów w Ameryce 15 519 000 bel w przeciwieństwie do obliczenia w lipcu na 11 450 000 bel. W roku zeszłym zbiór bawełny w Stanach Zjednoczonych wyniósł 11 016 000 bel. Na początku sierpnia cena spadła z 40 c. za kg. do 39 c. Dalszą dość znaczną i prędką zniżkę przedstawia tabela następująca:

30 lipca	40,00	19 sierpnia	34,25
8 sierpnia	39,50	20 sierpnia	33,50
9 sierpnia	39,00	25 sierpnia	33,00
13 sierpnia	37,50	26 sierpnia	33,50
16 sierpnia	36,50	30 sierpnia	33,50
17 sierpnia	36,00	31 sierpnia	31,75
18 sierpnia	35,00		

Zmniejszenie zapotrzebowania w ostatnich tygodniach ze strony fabryk w różnych krajach stoi oczywiście w związku z niekorzystnymi warunkami zbytu. Zastój w sprzedaży gotowych fabrykatów bawełnianych a szczególnie ograniczony popyt na amerykańskie towary tego rodzaju przyczynił się do zachwiania cen.

Len i konopie. Od 27 lipca r. b. zniesiono we Francji zakaz wywozu na len i konopie, na przykład z tych roślin i na niewykończone tkaniny. (Le Journal Officiel).

FINANSE

Cedula giełdy poznańskiej z d. 13. 9. 1920.

Objaśnienia znaków: p. = popyt, o = ofiarowano, + = obrót dokonano.

Oficjalne kursy papierów wartościowych:	Nieoficjalne kursy papierów wartościowych:	
4% Pozn. list. zast. (st.)	Dr. Roman May	880 +
5% dto. IA. A i B	Centrala Skór	570 p
3 1/2% dto. bez listery	C. Hartwig	—
3 1/2% dto. Lt. C	Tkanina	—
3 1/2% dto. nowe	Wagon Ostrowo	—
3 1/2% dto. nowe zast. p.	Orient	—
4% dto. Lt. D i E	Baretkowski	125 +
4% dto. nowe	Bławat Polski	265 +
4% dto. nowe st. p.	Dom Kontekcyjny	168 o
6% obl. B. Kred. Hipot. Wats.	Breszki Auto	—
Bank Związku I-VII em. ...	Gen. Spółka Drzewna	—
VIII em. ...	Bank Centralny	—
Bank Handlowy	Fozn. Bank Ziemia	103 1/2 p
Kwilecki Potocki	5% pożyczka niemiecka	—
Bank Ziemski	Wytwornia Chemiczna	—
Patrola	4% Pozn. listy prow.	—
H. Coetelski	4% Pozn. listy rent.	—
4 1/2% Pol. Listy zast. (stempl.)	4% Pozn. obl. prow.	—
4 1/2% Pol. Listy zast. (miest.)	3 1/2% " " " " " "	—
4% Pol. Listy zast.		

Podatek od skrzynek depozytowych (sales). Podatek od schowków depozytowych, o którym już donosiliśmy w dziale gospodarczym, zaczął obowiązywać również na obszarze b. dzielnicy pruskiej, gdyż odnośna ustawa została już ogłoszona.

w nr. 52 „Dziennika Urzędowego b. dzielnicy pruskiej” z dnia 7 b. m. Podatek ten obowiązuje wstecz od 1 lipca 1920 r.

Nowy bank węgierski. W Budapeszcie założono wielki bank jugosłowiańsko-węgierski z kapitałem 100 000 000 koron. Celem banku jest popieranie rozwoju handlu między Jugosławią a Węgrami, a także spotęgowanie przemysłu wyrobu maszyn na Węgrzech. W Belgradzie bank posiadać będzie autonomiczny oddział, gdyż bank interesuje się również remontem i uzupełnieniem jugosłowiańskiego taboru kolejowego.

APROWIZACJA

Normy przemiału zboża. Minister b. dzielnicy pruskiej rozporządzeniem z dnia 30. sierpnia r.b. określa następujące normy przemiału zboża dla byłej dzielnicy pruskiej na rok 1920/21. Najniższa stopa przemiału wynosi dla żyta i pszenicy 80%, dla jęczmienia 65 proc., dla owsa 50 proc. Przemiał zboża według norm niższych dozwolony jest tylko specjalnym pozwoleniem władzy administracyjnej II. instancji (w Województwie Poznańskim aż do czasu zorganizowania wydziału aprowizacyjnego — Departament Aprozowizacji Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej). Powiatom, samodzielnie gospodarującym, nie wolno mleć jęczmienia i owsa na inne przetwory młynarskie tylko na mąkę. Inne przetwory młynarskie oprócz mąki będą wydzielane przez władzę administracyjną II. instancji.

Ceny za cukier w roku 1920. Rozporządzeniem z dnia 26. sierpnia r.b. Minister b. dzielnicy pruskiej ustanawia następujące ceny dla gospodarki cukrowej za czas wstecz, od 15 lutego poczynając. Wytwórcom będzie się płaciło za cukier, wyprodukowany w kampanji roku 1919/20 po dniu 15 lutego 1920 r., jak następuje: a) za 100 kg. cukru surowego I. rzutu — 560 mk., b) II. rzutu — 430 mk. Jeden stopień różnicy wyżej lub niżej podstawowego podwyższa, wzgl. obniża cenę o 6 mk. Przy cukrze surowym I. rzutu, posiadającym różnicę niżej 86, lecz nie niżej 84, obniża się cena cukru o 12 mk. za każdy stopień. Za rafinowanie cukru, uskutecznione między 16 lutym a 31 maja 1920 r., ustanawia się opłatę w wysokości 166 mk. za 100 kg. cukru białego.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWEJ W POZNANIU

z dnia 13. września 1920.

(Ceny za 50 kg. w ładunkach wagonowych):

Seradela	100—115	Rzepa ścierniskowa	600—650
Inkarnatka	300—330	Tatarska	500—550
Łubin	65—80	Mak	400—450
Wyka	325—350	Sporek	50—60
Peluszka	350—375	Proso	375—400
Bób i bobik	500—550	Kmin	1150—1250
Fasola	600—650	Wiczka płaskowa	400—425
Gorzycza	225—250	Śmieć lniane	450—480
Konopie	180—200	Rzepak	420—450
Ryzd	225—240		

RÓŻNE

Podatek od okien. Wobec wielkich potrzeb materialnych armii, które winny być pokryte przez społeczeństwo przedwyszyskim, ażeby w ten sposób dopomóc władzom w trudnym zadaniu zaopatrzenia armii, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa postanowił pobrać podatek jednorazowy od okien domów znajdujących się na całym obszarze całej Rzeczypospolitej.

Podatek ten będzie ściągany nie tylko od właścicieli: cych: w miastach od okien wystawowych w sklepach po 100 mk. od okna, od okien frontowych lokali mieszkalnych po 25 mk. od okna, od okien niefrontowych 10 mk. od okna, w miasteczkach, osadach i wsiach — od okien wystawowych po 50 mk. od okna i od wszystkich innych okien po 10 mk.

Podatek ten nie będzie ściągany nie tylko od właścicieli lokalu, ale również od sublokatorów, zajmujących pokoje w danym mieszkaniu.

W hotelach, zajazdach, oberżach i pensjonatach opłacać będą podatek okienny przyjezdni, zajmujący lokale, od okien niezajętych pokoi płać właściciele lokali.

Od podatku tego zwolnione są gmachy rządowe i gmachy instytucyj użyteczności publicznej.

Do pobrania tego podatku są powołani właściciele domów, administratorzy lub rzadcy, którzy zebrane sumy składać będą do banków na r/k. O. K. W. O. P. Organizacja poboru podatku okiennego zajmą się w Warszawie O. K. W., w miastach — prezydenci, w miasteczkach burmistrzowie, w osadach i miasteczkach urzędy gminne.

W miastach i miasteczkach podatek winien być pobrany w terminie 10 dniowym, w osadach i wsiach w 15 dniowym, od daty ogłoszenia poboru.

Wiadomości miejscowe i potoczne

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— * Wykłady Romana Dmowskiego. Bilety na wykłady te (środa, sobota, wtorek, godz. 8., sala koncertowa Akademji) nabywać można od jutra rana w firmie Wlekiński Bazar i w Sekretarjacie dzielnicowym Związku Lud.-Narod., plac Nowomiejski 1. Cena biletu na każdy wykład 5 mk. Czysty dochód na fundusz sierot i rodzin po poległych żołnierzach-Polakach.

— * O zdrowie młodzieży. Gniazda sokole, dbałe o rozwój fizyczny młodzieży, będącej podstawą naszej siły, przejawiającej się następnie w armii polskiej, a niemniej siły, potrzebnej do podniesienia wytwórczości, posiadają oddzielne oddziały młodzieży, których znaczenia społeczeństwo nasze nie docenia jeszcze dostatecznie. Uprawiając w tych oddziałach ćwiczenia fizyczne, młodzież ma sposobność nabierania zdrowia i siły, — po wyczerpującej pracy zawodowej. Stąd też panom mistrzom rzemieśln., mającym uczeni, zaleca się by młodzież swą posyłać do Sokola. W śnieżdzie poznańskim ćwiczenia te odbywają się w sali przy Zielonych Ogródkach dla drużyny chłopców we wtorki i piątki od 6 1/2 do 7 1/2, a dla drużyny dziewcząt o tym samym czasie w poniedziałki i czwartki. Ze względu na ważność tych właśnie ćwiczeń bezpośrednim nadzorem w oddziale chłopców zajmuje się prezes dzielnicowy, druh Powidzki. Pod jego kierownictwem odbywają się też osobne zebrania młodzieży szkolnej, na których kładzie się silny nacisk na odpowiednie wychowanie moralne. Najbliższe zebranie młodzieży męskiej i żeńskiej odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 6 1/2 w sali gimn. przy Zielonych Ogródkach. Na zebraniu tem są również rodzice miłymi gośćmi.

— * Szlachetny czyn kobiet wielkopolskich. W czerwcu, w chwili gdy nowa fala uchodźców z Kresów dawnej Rzeczypospolitej poczęła napływać do Warszawy, Ziemiarki Wielkopolskie wydały odezwe w pismach poznańskich,

w której w słowach prostych lecz pełnych serca, otwierały zgnębionym przybyszom gościnnie swe dwory i dworki.

Zaproszenie zostało przyjęte i oto w ciągu dwóch ostatnich miesięcy Ziemiarki umieściły pośród siebie zgórą 400 osób, często ze służbą — niemal zawsze dając prócz dachu całkowite utrzymanie.

W ten sposób pierwsze Ziemiarki uczyniły zadość gościnności polskiej w myśl Jedności Narodowej i Braterstwa. — Skądby nie przychodzili uchodźcy — braćmi są.

Z jakich, przez rozbiory półwiciartowanych ziem, by nie, byli — z Polski są. Najbliższą z ziemią i domem zroszniętą — zrozumiały najlepiej, jak ciężką i przesmutną rzeczą jest bezdomność. I w sposób prosty i pełen kobiecej wrażliwości starały się choć w częste ten brak i te smutne wspomnienia osłodzić. Za ten czyn szlachetny po wieczne czasy, pamięć w wdzięcznych sercach pozostanie.

Zarząd Związku Polaków Kresów Wschodnich.

— * Zbiory ludoznawcze, będące dotychczas własnością Towarzystwa Ludoznawczego, przeszły w myśl uchwały ostatniego walnego zebrania, odbytego w dniu 31 sierpnia, na własność Muzeum Wielkopolskiego, gdzie też zostaną rozmieszczone. O otwarciu działu ludoznawczego w Muzeum Wielkopolskim publiczność uwiadomiona zostanie w osobnym komunikacie.

— * Sławione zwłoki. Wczoraj wydobyto z Warty zał dawniejszą wielką słuza zwłoki mężczyzny w średnim wieku. Zmarły miał na sobie tylko spodnie, co wskazywałoby na to, że postradał życie przy kąpieli. Zwłoki, które leżały w wodzie widocznie dłuższy już czas, odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego.

— * Nowa akcja dla żołnierza. Wydział kwesty przy Komitecie Obrony Narodowej zakupił większą ilość materiału na koszule dla żołnierzy. Koszule, już skrojone, odstępować będzie po cenie kosztu tym osobom, które pragną złożyć ofiarę, mogą je nabyć własnoręcznie uszyć i koszule uszyte wrócić Wydziałowi Kwesty. Jest to nowa akcja, która da możliwość ludziom dobrej woli złożyć znowu dowód ofiarności dla naszego żołnierza, nie tylko ze względu na bliskość braterskiej, która mu się słuszenie należy, ale także dlatego, że tak bohatercko odparł zakusy bolszewików o dotarcie do naszych szeregów.

Osoby zamożniejsze mogą tę pracę, to jest zakupienie koszul podjąć same, osoby mniej zamożne zakupić mogą wspólnie, organizując w każdej poszczególnej kamienicy tę akcję. Zgłoszenia przyjmują panie okręgowe. Wszelkich bliższych informacji udziela się w składnicy Wydziału Kwesty, Aleje Marcinkowskiego 11, w podwórzu na parterze, od 10 do 1 przedpołudniem.

— * Kontrola cen. Dla kontroli cen owoców i warzyw na targach tutejszych ustanowiono specjalną komisję, która co 1. i 15. każdego miesiąca ustanawiać będzie ceny hurtowne wspomnianych środków spożywczych.

— * Jak się traktuje pracowniczki społeczne. W sobotę jedna z najczynniejszych pracowniczek Czerwonego Krzyża, żonę znanego i cenionego kupca patrioty przybyła w interesie publicznym do kantoru „Rolnika” w sprawie zakupu worków dla intendatury Czerwonego Krzyża, po-traktowano w skandaliczny wprost sposób. Przybyłej z zapytaniem czy zakupić może pewną ilość worków odpowiedziano zrazu przez niższych funkcjonarjuszy, iż pewną ilość otrzyma, poczem, gdy prosiła o większą ilość, pracująca tam młodzieniec w majordynarniejszej formie zażądał od p. G. natychmiastowego opuszczenia lokalu, grożąc jej czynnym wyrzuceniem za drzwi. Przybyła na zajęcie, to jeden ze starszych funkcjonarjuszy „Rolnika” wśród krzyku chwycił p. G. za ramię i literalnie wypchnął za drzwi. Nie-bywały ten sposób traktowania osób poświęcających czas i trud pracom społecznym zastuguje na odpowiednie napię-towanie.

— * Defilada. D. O. Gen. komunikuje, że we wtorek dn. 14. b. m. o godz. 10 przed poł. odbędzie się na błoniach przy ul. Grunwaldzkiej za zakładem diakonistek msza polowa i efilada oddziałów, które powróciły po odbytych walkach z pod Brodnicy.

— * Wielbiady dla Poznania. W walkach pod Lomżą, zdobył 61 pułk piechoty wielkopolskiej 5 wielbiadów, z których dwa zostały przeznaczone dla Poznania do tutejszego Ogrodu Zoologicznego. Przybyły one wczoraj, przyczem nasi wiarusi, chcąc zaintrygować publiczność, twierdzili, że w danym wagonie jada Lenin i Trocki. W tych dniach zatem będziemy mieli możność oglądać te dosyć niezwykłe trofea wojenne.

— * Pod adresem gazdowi miejskiej, Mieszkańcy Jezyc a w szczególności ulicy Słowackiego żalą się, iż pomiędzy godziną 7 a 9 wieczorem gaz miejski albo wcale nie dopływa, albo w dożach aptecznych tak, że nie można ani dzieńnika przeczytać ani zjeść wczeczery w cieniu migających lamp gazowych. Dopływ gazu jest w wysokim stopniu nieregularny, natężenie światła zmienne, co psuje oczy w sposób straszny. Spodziewamy się, iż Urząd gazowy nie-bawem usunie te niedogodności, w przeciwnym bowiem razie musielibyśmy poprosić miasto o przydział nafty.

— * Ofiarności dla wojska. Pisaliśmy o paczkach polowych pana Zielińskiego z Dopiewa, złożonych — stosownie do apelu w gazetkach — w składnicy sanitarnej przy Wielkich Garbarach. Pokwitowanie na odbiór tych paczek (i to tylko na jedną, gdyż cztery kartoniki znajdują się w jednej paczce) udzielił nieupoważniony do tego p. ppor. Kwiatkowski. — nieupoważniony, gdyż nastąpił ono było winno przez przedstawiciela wzgl. przedstawicielkę Czerwonego Krzyża, który składnicę prosił o ich odbiór. Tenże Czerwony Krzyż powinien był wyznaczyć kogoś, co celem odbioru paczek i wystawienia ew. pokwitowań miałby tam dyżur. Zarzut studzenia zapala „dla ofiarności na rzecz żołnierzy” nie odnosi się zatem do zarządu składnicy, lecz spotyka Czerwony Krzyż, Czyż instytucji tej brak osób, chętnych do pracy. Radzimy złożyć się do biura Komisji werbunkowej P. W. K. O. P. (St. Rynek 54), a tam w listach znajdzie się dostateczną liczbę chętnych do wszelkiej pomocy.

— * O książki dla żołnierzy. W szpitalach naszych i garni zonach odczuwają żołnierze brak książek. Biblioteki są wpraw dzie, lecz książek jest za mało, ponieważ liczba szpitali w o- statnich tygodniach znacznie się powiększyła. Rodacy, dbajcie nie tylko o dobro materialne żołnierza, lecz także o jego dobro umysłowe. Zbierajcie książki i odnoście je, jeżeli na miejscu jest szpital wojskowy lub garnizon do odnośnego od- działu Czerwonego Krzyża, jeżeli zaś na miejscu szpitala ani garnizonu niema, odesłajcie książki do Poznania do biura Pol- skiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża (Okręg Wielkopolski Rycka 36), gdzie się układa bibliotekę dla szpitali wojsko- wych i garnizonów, i wysyła tam, gdzie książek brak naj- większy. Czerwony Krzyż działa w porozumieniu z kierowni- kiem oświatowym przy D. O. Genie i wierzy, że społeczeństwo nie odmówi nam pomocy.



Dnia 11 b. m. o godz. 2 po południu, zasną w Bogu, opatrzona św. Sakramentami, w 75 roku życia, nasza najdroższa matka, tesciowa, babka i siostra, s. p.

Marja Kozińska.

Eksporta zwłok z domu żałoby na dworzec odbędzie się w wtorek o godz. 5 po południu; nazajutrz o godz. 9 rano Msza św. i spuszczanie zwłok do grobowca rodzinnego w Trzemesznie.

Ciężko strapieni

Kazimierzostwo Haberowie z synami i rodziną.

Poznań, rynek Jeżycki 1, I. p.

z5844

Walne Zebranie

Tow. Akc. R. BARCIKOWSKI, Poznań

odbędzie się

5 października 1920 r., o godz. 3 po południu

w Poznaniu, przy ulicy 27 Grudnia w lokalu „pod Wiechą“

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zmiana ustaw dotycz.:
 - § 3. Zmiana kapitału zakładowego, akcje brzmia na okaziciela.
 - § 5. Podwyższenie liczby członków Rady Nadzorczej.
 - § 7. a) Zmiana przepisów dotyczących ogłoszenia o Walnym Zebraniu, b) skreślenie przepisów o zastępstwach na Walnym Zebraniu, c) zmiana terminu zwoływania walnego zebrania, d) zmiana przepisów dotyczących przewodniczenia walnemu zebraniu.
 - § 10. III. Zmiana podziału zysków.
 - § 5. Uzupełnianie członków Rady Nadzorczej.
 - § 12. Zmiana co do ceny akcji.
- 2) Przedłożenie bilansu, rachunku zysków i strat, oraz sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
- 3) Zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat.
- 4) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
- 5) Podział czystego zysku.
- 6) Wybory do Rady Nadzorczej.
- 7) Podwyższenie kapitału akcyjnego o 7 milionów do ogólnej wysokości 12 milionów marek polskich przez wydanie nowych akcji i ustalenie warunków emisji.

Akcjonariusze, chcący w zebraniu wziąć udział, winni akcje swoje lub odnośne kwity depozytowe albo lombardowe najpóźniej w dzień zebrania do godziny 1 w południe w Banku Handlowym w Poznaniu złożyć za pokwitowaniem, które równocześnie jako legitymacja wstępu na zebranie służy.

Przewodniczący Rady Nadzorczej:

J. Makowski.

b847

■ Sprzedaże ■

Majątek ryc. leśny w Poznańskim

1275 hekt., 7 kilom. od stacji kol. piękny dwór, 15 pokoi z ciepłą wodą ogrz., nowoc. zbudow., oficyna osobno 3 pok., 160 morgi roli, łąk i ogrodu. 60 morgi jeziora ryb., reszta piękny las z dobrem połowaniem na wszystko. Zdrowy przytułek dla rekawalec., zaraz do sprzedania. Karol Schroeter, w Poznaniu, Dąbrowskiego 5. z5161

Maszyna rotacyjna

Frankental, zbudowana w r. 1912, mało taśmowa, jednorolkowa, drukująca 8, 6 i 4 stron w całości, a 2 stron w półarkuszach, format 54x73,5, 3 razy łamanych, z powodu zmiany dotychczasowego formatu na sprzedaż. Do kompletu maszyny sprzedaje się jeszcze następujące przynależności: Elektromotor 8 P. S., 220 Volt równy prąd, regulując aż do 50%, urządzenie do odwilżania papieru za pomocą pary ze specjalnym kociołkiem, piec z kotłem do topienia oliwy, odlewnia, to-karnia płyt, wierciadło płyt i kalendar z ramami z 5755

Drukarnia Polska, T. A.

Poznań, św. Marcin 70.

DLA LEKARZY.

Chirurgiczne sanatorium w Poznaniu

pierwszorzędna klinika, wila w Parku z podwójnymi ścianami i drzwiami, specjalnie na ten cel nowo zbudowana, pokoje dla chorych z balkonami ładnie umeblow., łóżka, urządzenie nadkompl. z nowszą instrumentacją operacyjną, laboratorja, kąpiele elektr., z świetlną roentg., z pocieją, bielizną, zasobami w kuchni, z zapasem koks na przyszłą zimę do centr. ogrz., zaraz do sprzedania. KAROL SCHROETER, Poznań 3, Dąbrowskiego 5. z5462

W rozrastającym się mniejszym mieście Poznańskiego zaraz do sprzedania

skład zegarków i biżuterji
połączony z składem artykułów optycznych, dobrze prosperujący, istniejący od roku 1826, dobrze sortowany zapas towarów i dużo fornirów,
duży dom towarowy
w dobrym położeniu w mieście z wolnym mieszkaniem, dobrze zaprowadzony duży
warsztat mechaniczny
z urządzeniem i towarami. Reflektanci zechcą się zgłosić do eksped. Kurjera pod 4303.

Na sprzedaż:
Młyn parowy na 3 1/2 miliona marek
Tartak z fabryką obróbki drzewa na 3 miliony marek
fabryka wyrobów cementowych za 2 miliony marek
Pozatem posiadłości wiejskie i miejskie wszelkiego rodzaju, W. Meyer, przedsiębior. komisowe, Poznań ul. Dolna 4. Godziny od 9-11 i 2-4. b 852

Fabryka pończoch w Bydgoszczy

jedyna w mieście z 6 maszyn, płaskimi i maszyną okrągłą. Wielki skład z przyleg. miesz. 3 pokoje, urządzenie składowe z pow. wyjazdu w całości lub częściowo zaraz do sprzedania. Cena 80 tys. Personal na miejscu. Arthur Schmeckel, Bydgoszcz - Około, ul. św. Trójcy 24 (Chausseestr.) b 785

Kupię eleg. urządzenie: salon, jadalnie, sypialnie i l. d.

Zgłoszenia piśmienne lub ustne: z4675-7

WAZEL, Urząd zakupu, ulica Rycerska 4-6 I, piętro.

Skład broni
od 30 lat dobrze prosper. zaraz tania na sprzedaż. Ewald Peting, Toruń, ul. Szeroka 30. d 1364

MEBLE nowe i używane, szafy, szyniery, stoły, krzesła, kanapy i leżanki, lustro antyk. i stół, kompl. malow. sypialnie i urzadz. kuchenne na sprzedaż. Zytkowski, Chwaliszewo, skl. mebl. z5422-3

Do pp. fabrykantów octu!

Poszukuję

większej dostawy OCTU

do Warszawy na własny rachunek. — Oferty: Warszawa, Zawadzki, Wspólna nr. 51. b791

Mak biały i niebieski
gorczycę
wiczkę piaskową
tatarkę
rzepik
proso
seradełę

b882

oraz wszelkie inne nasiona kupuję, placąc najwyższe ceny.

Adam Jachimowicz, Specjalny skład nasion
Poznań, ul. Pocztowa 29. Telefon 3202.

Większa ilość kaloryferów

do ośrodkowego ogrzewania, kilka kotłów z przynal. rurami zaraz do oddania. Fabryka maszyn „Herkules“, G. m. b. H., Gniezno. n 1738

Kasa

(Nat. Cash. Reg.) rejestrująca do 100.000 mk. na sprzedaż. d 1393. Hotel Heene, — Jarocin.

Sliczny porcel. serwis

obiadowy i do kawy na 12 osób i różne kryształ na sprzedaż. Wierzbicice 3, I. p. na prawo. z 5327

Budynek

zdatny na warsztat koncesjonow. z kablem elektr. i kanalizowany z małym mieszkaniem kupię lub wydzierżawię zaraz, także przynal. sklep w sąrodmieściu. z5739
Oferty J. Fiszal, Kręta 4.

Gospodarstwo

około 200 morg, za 800 000 mk. z powodu wyjazdu na sprzedaż. H. Birkholz, przedsiębiorstwo komisowe, Grudziądz, n 1818 ul. Torunska 26. — Tel. 738.

MEBLE na 4 pokoje i kuchnię zaraz pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Ewł. mieszkanie z zezwoleniem Urzędu Miesz. do objęcia. Of. do eksp. Kurj. pod z5774.

Ogród z domkiem

i pełnym żniwem na sprzedaż. Ul. Bukowska 31, I. lewo. z5159

Wysoko prośna świnia

na sprzedaż. z5817-8
Bobka, Forteczna 50.

Chodnik linoleum

kosium zimowy popielaty w. 44 na sprzedaż. Pietrzyńska, Wielkie Garbary 9, II. p. z 5765

Nowe czarne ubranie surdutowe.

i szpoplek na sprzedaż. z5764
Młewski, św. Marcin 62, III. p.

Kompletna sypialnia, kuchnia, wózek dziecięcy i sportowy, komoda, inne meble i sprzęty domowe na sprzedaż. z5757

Piac Wolności 7, II. od 12-4.

Sznurowane buty wojskowe i niskie damskie lekierki na sprzedaż. Łąkowa 10, III. z5811

2 biurka,

szafa, szala do pieniędzy, prasa do kopowania, kilka idżek, krzesła, obrazy, piasek do gazu i turyka na sprzedaż. z 5814 ul. Rzeczypospolitej 4, II. pr.

Urządzenie marmurowe

z dużą szafą lodową, nadające się dla reżnika, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod z5824 do eksp. Kurjera.

Lampa do ściągania do gazu, lampa do naty, kapelusze damskie, trzewiki damskie, sztuczna palma, rośliny balkonowe i butelki na sprzedaż. Górna Włda 80, II. pr. z 5765

Plaszcz letni

(kowerkowy) na średnią figurę, pólbutki nr. 37 mało używane i aparat fotograficzny (Panoram) na sprzedaż. z 5766
Św. Wojciech 31, II. prawo.

Urządzenie pokoju mieszkalnego, czteryony plus, pajski, dywan i l. d. na sprzedaż. Piac Wolności 8, II. prawo. z5449

Futro z przedwojen. pokryciem i dobry materiał na ulster bardzo tania do nabycia pom. g. 5 a 7. Ul. Matejki 55 I. p. na prawo, zapytać lokatora. z5450-1

Pończoszki do gazu nadeszły!

wiszące, normalne i stojące. z 5568-4
Sprzedaż hurtowna i detalicznie.

St. Cichy, Poznań, ulica Wielka 11.

Miecz. parowa

w Babilinie pod Kiszewem z wszelkim żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Kapitału potrzeba 150-200 000 mk. z5768
Robert Russell, Babilin pod Kiszewem.

Dobrze prosperująca Apteka

pod dogodn. warunkami wskutek śmierci właścic. na sprzedaż. Oferty pod d 1242 do eksp. Kurj. Pozn.

Ważne dla zamożnych kresowców

W powiatowym miasteczku domek z ogrodem

zaraz do wynajęcia. Piśmienne oferty uprasza d 1447
Janowa Kowalczykowa Ostrów, ul. Gimnazjalna.

2 kanapy pluszowe

nowe, na sprzedaż. Ratajczak, Poznańska 54, od 2-8. z 5793

Suknia

brąz., wełn. długi i szeroka, na sprzedaż. Łąkowa 8, lewo. 4-8.

Ważne dla drukarni!

Farba rotacyjna . . . 55 mk. i kg
dzielowa . . . 85 . . .
Dostarcza fabryka „Olein“ Kraków, Wrzesińska 8. Telefon 2328. b 686

Skład rowerow

z urządzeniem, składem i warszt. w bardzo dobrym położ. w Bydgoszczy, z powodu wyjazdu tania na sprzedaż. Cena 85.000 mk. Lesk. of. pod C. M. 216 do C. V. B. „Express“ Bydgoszcz. b 786

Meble

i urządzenie mieszkania z 3-4 pokoj i dwa piecyki żelazne kupie. Wynajmę też mieszkanie. Of. do eksp. Kurjera pod z 5665.

Książka adres. miasta Berlina

i okolic na rok 1920, 2 grube tomy, za 1.500,- mk. na sprzed. Zgl. pod z5320 do eksp. nin. pisma

Deski i blochy

dębowe, blochy topolowe w grubościach 80 i 110 mm, bukowe i brzożowe drzewo okrągłe, kantówkę i szalówkę jakoteż równoległe obrzynane, suche blochy 58 mm ma do oddania

Poznańska Spółka Drzewna
Tow. Akc. n 1395,
Poznań, św. Marcin 52.

Zaraz na sprzedaż około 6 morgów roli

z domem mieszkalnym, stajnią i stodołą w mieście Poznaniu powiat gostyński. Zgłoszenia przyjmuję d 1426
W. Wentzel, Ostrów.

Urządzenie do 5 pokoi

dobrze utrzymane, z pocieją, bielizną i sprzętami domow. na sprzedaż. L. Erdmann, ul. Saw. Mielżyńskiego 4 II. z5620

2 repozytorja do akt i prasa dokopjowania

na sprzedaż przy ul. Rom. Szymańskiego 10, I. p. na lewo pom. godziną 12 a 1. z5716

Rower męski i fortepian

zazaz na sprzedaż. z 457,
Ul. Staszycza f. pr. lewo.

Naród dla swych bohaterów.

Warszawa, 11. 9. (Pat.) Obywatelski komitet wykonawczy Obrony Państwa wydał następującą odezwę: Rodacy! Kiedy groźba napaści bolszewickiego i zalewu kraju przez hordy barbarzyńskie czerwonej armji stanęła przed oczyma naszymi, wtedy cały naród jak jeden mąż z zapalem patriotycznym zerwał się do walki z wrogiem na śmierć i życie. Armja nasza zjednoczona z narodem wiarą w zwycięstwo, wraz z armją ochotniczą, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej w liczbie 100 000 z łona ojczyzny wyrosła, oddając swoje życie młode świętej sprawie ojczyzny, zadała cios wrogowi i odparła go od wrót stolicy, wypędziła z ziem naszych, które doświadczyły na sobie do bitnie, czem są rzekome dobrodziejstwa bolszewickiej republiki. Zwyciężył żołnierz polski, bo tu bijące z nim jednoznacznie serca narodu, bo wiedział, że rodzice nasi, bracia i siostry przejęli się troską serdeczną o jego losy, myślą o jego potrzebach i jego cierpieniach i gotowi są każdej chwili nieść mu pomoc serdeczną.

Ale niebezpieczeństwo nie minęło! Wróg pobity dyszy zemstą i żądzą zagłady, zbiera rozproszone zastępy, gromadzi nowe zastępy, gotuje się do ponownego ataku. Żołnierz polski ma prawdopodobnie przed sobą jeszcze walkę bardzo ciężką. To też społeczeństwo nie może i nie powinno nawet na chwilę ustać w swojej serdecznej trosce o jego dobro, o jego zdrowie i jego siły. A potrzeba, zwłaszcza wobec zbliżającej się pory zimowej, nie maleje, ale rośnie, więc ofiarności nasza powinna wzrastać bez przerwy. Czyje serce nie jest obojętne na losy żołnierza oddającego krew za nasze bezpieczeństwo, za naszą wolność, kto zdaje sobie sprawę z tego świętego obowiązku, ten nie zwlekając, złożyć winien możliwie największą ofiarę czy to w pieniądzu, czy w naturze na rzecz żołnierza.

Obywatelski komitet wykonawczy wzywa was rodacy, abście temu świętemu obowiązkowi uczynili zadość i nie wzdali, że to gorące jego wezwanie nie pozostanie bez skutku. Niechaj posypią się w wielkiej obfitości dary, napłyną znaczne fundusze a komitet obywatelski uczyni wszystko co jest w jego mocy, aby żołnierz polski będący na froncie odczuł znów, jak w owe dni sierpniowe, że stoi za nim cały naród i podtrzymuje go we walce z wrogiem śmiertelnym, za całość i niepodległość Polski.

Obywatelski Komitet wykonawczy Obrony Państwa.

Z boiów flotyli wiślanej.

(Od własnego korespondenta.)

Mówi się dużo w ostatnich czasach o świetnych czynach polskiej piechoty, sławi się męstwo i odwagę naszej kawalerji, podkreśla się z uznaniem wydatną działalność naszej artylerji, mało kto zaś uświadamia sobie równocześnie fakt, że obok tych trzech głównych rodzajów broni posiada nasza młoda armja jeszcze jeden rodzaj, rodzaj mianowicie równie ważny i doniosły, w boju zaś równie sławny i bohaterski. Mam tu na myśli polską marynarkę wojenną i świetną działalność bojową flotyli wiślanej w czasie ostatniej ofensywy pod Warszawą. Ze względu na specjalny charakter tych boiów oraz ogromnie interesujący ich przebieg, warto zapoznać się bliżej z ich treścią, by następnie móc ocenić należycie bezprzykładny patriotyzm i bohaterstwo naszych polskich marynarzy.

Właściwą działalność bojową rozpoczynali nasi marynarze jeszcze w roku zeszłym na wodach Prypeci oraz w roku bieżącym podczas ofensywy kijowskiej na Dnieprze. Były to boje ze wszęch miar ciekawe: marynarka działała tu bądź samodzielnie, odbywając trudne i niebezpieczne wywiady wzdłuż rzeki, bądź też współdziałała z piechotą, przewożąc wodą znaczniejsze oddziały, co zwłaszcza miało miejsce i zastosowanie podczas rzyskownych wypadów. W obu tych kierunkach swej działalności stanęli marynarze na wysokości włożonego na nich zadania, w obu zaznaczyli swe męstwo i pracowitość. Wykładnikiem tych dwóch zalet, a zarazem ich krzewicielem w szeregach marynarzy był kapitan marynarki Przysiecki, oficer nieustraszonej, wybitny marynarz-fachowiec. Jego to zabiegowi i

jego przykładowi zawdzięczają marynarze te pochwały, jakie zyskali sobie w tym okresie za swoją owocną działalność.

Po smutnej pamięci odwołanie kijowskim, który naraził marynarkę polską na poważne straty, skoncentrowała się dzielna drużyna w Warszawie, gdzie niebawem powierzono jej bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. Oto dnia 5. sierpnia otrzymał kapitan mar. Jarociński rozkaz sformowania flotyli wiślanej i odpowiedniego jej przygotowania już na dni najbliższe.

Był to rozkaz z punktu widzenia technicznego wykonania ogromnie trudny do spełnienia; należało mianowicie na gwałt opancerzyć zarekwirowane statki cywilne, te same statki, które parę dni temu krayły po Wiśle jako spokojne, Bogu ducha winne statki pasażerskie, następnie trzeba było wyposażyć je w odpowiednią ilość broni i amunicji, powypelniać wreszcie pokłady załoga. Wszystkiego tego dokonał kapitan mar. Jarociński olbrzymim nakładem energii i pracy w niespełna 10 dni. Już bowiem 15. rozpoczęły się pierwsze starcia naszej flotyli z wrogiem. Oto pierwszy epizod bojowy:

Po sienie, srebrzącej się w blasku słonecznych promieni, tafla wiślanej sunie powoli obszerny statek „Moniuszko”, w ślad zaś za nim posuwają się dwie małe barki, napełnione przeróżnym materiałem wojennym. Ustawione na pokładzie statku karabiny maszynowe oraz unoszący się ponad nimi prowizoryczny pancerny stalony każą się domyślać, że załoga spodziewa się jakiegoś ataku bolszewickiego. W każdym bądź razie poczyniono wszelkie ostrożności i zabezpieczenia, meldunki bowiem o sytuacji nieprzyjacielskiej wzdłuż rzeki nie były jaknajpomyślniejsze. Ofensywa bolszewicka nad Wisłą znajdowała się w kulminacyjnym swym punkcie...

Nagle ciszę, panującą w powietrzu przerywa suchy trzask karabinu maszynowego, trzask, który odzywa się echem złowrogim wzdłuż fal rzecznych i dobiega w swych materialnych skutkach przebiegającego statku. Nie ulegało wątpliwości, bolszewicy urządzili zasadkę.

Cztery ustawione na brzegu oraz świetnie zamaskowane w zaroślach karabiny maszynowe otworzyły niezwykle silny ogień, kierując swe strzały wprost na pokład „Moniuszki”. Sytuacja stała się w jednej chwili niesłychanie groźna. Od jednej z pierwszych kul ginie kapitan statku, upadając ranny z pomostu w wodę. Statek pozbawiony jest na chwilę swego sternika... Widząc to, podporucznik Pieszkański wskakuje na górny pomost i uchwyciwszy ster w swe ręce, obejmuje ogólne dowództwo nad obroną. W tejże samej chwili zaczyna się nasza kontratacja.

„Karabiny maszynowe ognia!” — rozlega się donośny głos porucznika.

Odpowiada mu krótki, urwany głos „maszynek”, które walą, jak wściekłe w stronę nadbrzeżnych zarośli.

Lecz i bolszewicy nie próżnowali. Ich karabiny strzelały również bez przerwy, strzelały zaś bardzo celnie, zadając nam dotkliwe straty i zniszczenie.

„Panie poruczniku!” — wola nagle jeden z marynarzy — kule przedziurawiły nuddo! Statek nabiera wody, nie możemy dalej jechać!”

Porucznik Pieszkański nie traci zimnej krwi i szybko kieruje statek na lewy brzeg, tutaj wysadza na ląd wispięcych pasażerów i rannych, sam zaś z plutonowym Lipieckim i dwoma marynarzami zdejmując czemprędzej dwa karabiny maszynowe, ustawia je na brzegu i rozpoczyna strzelanie w stronę niemilkającego ani na chwilę wroga.

Bolszewicy zdawali sobie dokładnie sprawę z naszej słabości liczebnej, a własnej przewagi i dlatego byli w swym ataku tak agresywnymi. Chodziło im o zupełne zniszczenie statku oraz wzięcie załogi do niewoli. Spuszczono zostali na wodę łódki i wkrótce kilkudziesięciu ludzi zaczęło szybko płynąć w kierunku plaćki porucznika Pieszkańskiego.

Nasi, jak długo tylko mogli, ostrzeliwali się nieprzwiązani. Karabiny maszynowe pracowały bez przerwy, aż wyszły cały zapas naboju, a tymczasem wróg zbliżał się coraz bardziej, dosięgał już łódkami stojącego przy brzegu statku...

Widząc to, a zarazem pojmując całą groźną sytuację, nakazuje porucznik Pieszkański otaczającym ratować się ucieczką, sam zaś pozostaje przy kobietach, by dopomóc im wdrapać się na stromy brzeg. W trakcie tego, kiedy

w końcu miesza i płacze wszystko w nim samym i w świecie zewnętrznym. W podrażnionej wyobraźni przesuwają się bezładnie wszystkie nadzieje i zawody, klęski i nieszcześcia, zdobycze i straty okropnych lat wojny, rewolucji i anarchji. W splatanym chaosie tych wizji i obrazów najplastyczniej odrzyna się te, które najgłębiej wstrząsnęły całym jego jestestwem, jako najmocniej związane z jego bytem i przyszłością. I zachodzi w nim zwykłe zjawisko przesady uczuć drogą asocjacji obrazów. Sceny grabieży, gwałtów i mordów, popełnianych przez ciemne, zanaralizowane masy chłopskie, wstają jak żywe w pamięci. I oto głuporty śmiech chłopów, zebranych w południe przed dworem, przeszedł w jego wyobraźni w wyuzdaną radość gromady rozbójniczej, która porozumiała się już ostatecznie co do szczegółów uplanowanego nowego napadu. Głuchy trzask złamanej przez wiatr gałęzi wydaje mu się wystrzałem zbrojczy, zaciągniętego w krzakach, a odbłask pływającego w czeladnej łuczywa — pożarem, wzbuchającym wśród podpalonych zabudowań dworskich.

Czyżby ta ciągła obawa, ta niepewność osobistego bezpieczeństwa stać się miała dla ziemianina polskiego na Rusi, busola jego sumienia narodowego?

Wskroś wiatru przenikają wciąż jakieś echa przyduszone, dalekie niby głosy mogił. Głosy te rosną, potężnieją i z przerażającym brzmieniem płyną zewsząd, i z pół dalekich. A może z przestrzeni nieznanych, może z dna nocy powstają?

Nie wie. I nadarmo pyta duszy własnej, próżno wwierca wzrok przerażony w otaczające go ciemności.

Wola w nim głos krwi narodu, którego on już nie rozumie. Więc w duszy własnej jasno wytkniętych szlaków nie widzi, bo brak w niej swoistej głębi, brak

już zdołał spełnić swój gentleman'ski uczynek, pada rann w obie nogi. Zbliżają się bolszewicy w poszukiwaniu za ukrytymi, dopadają porucznika Pieszkańskiego i rzucają się nań jak psy zajadłe. Ostałkami sił dobywa porucznik Pieszkański rewolweru i strzela w twarz jednemu z napaścików, lecz w tejże samej chwili pada zakłóty ostrzami kilkunastu bagnatów. Pada i ginie jak bohater. (C. d. n.) J. M.

Echa zająć na Górnym Śląsku.

O awanturę wrocławską.

Paryż, 11. 9. (Pat. — Radjo.) Wskutek wypadków w dniu 26. sierpnia przeciw naczelnikowi policji Ernstowi wytoczono śledztwo dyscyplinarne. Oddał on swoje urządowanie w sobotę w ręce zastępcy. W Wrocławiu aresztowano dotąd 41 osób.

Skazanie Niemców.

Bytom, 11. 9. (Pat.) Specjalny sąd koalicyjny w Katowicach skazał 9 Niemców za udział w wypadkach katowickich 17. i 18. sierpnia na następujące kary: 1. na 15 lat lat więzienia za to, że po wydaleniu z G. Śląska, jako nierodowity Górnoszlazak wrócił tu 5. b. m. bez pozwolenia komisji i bez paszportu, nadto za udział w napadach i w rabunkach na polskie sklepy, 3 Niemców na 2 lata więzienia, jednego na rok więzienia, jednego na pół roku i jednego na 4 miesiące.

Falszerze dokumentów.

Bytom, 11. 9. (Pat.) Po nieudaniu się zamachu w dniach 17. i 18. sierpnia, oraz całej kampanji z notami do konferencji pokojowej, Niemcy postanowili zaatakować przewodniczącego komisji koalicyjnej gen. Leronda. Chwycili się sposobu wygotowania fałszywych dokumentów. Wrocławski „Breslauer Morgenzeitung” z dnia 9. bm. przynosi sensacyjny dokument, t. j. ogólnik gen. Leronda do kontrolek francuskich na G. Śląsku, by popierał Polaków w ich akcji samoobrony. Naturalnie z góry można było wiedzieć, że jest to fałszyfikat z tej samej kuźni fałszerstw, z której pochodziły w swoim czasie rzekome tajne rozkazy do powstańców polskich i które rząd niemiecki skompromitował, gdy je doręczył do noty w sprawie rzekomych rewolucyjnych zamiarów polskich na G. Śląsku. Po odpowiedzi na ogłoszenie dokumentów, „Breslauer Morgenzeitung” została przez komisję międzysojuszniczą zakazana na G. Śląsku na przeciąg miesiąca. Zarazem ogłosiła komisja, iż dokument ten jest fałszywy.

Millerand o konferencji i Giolittim.

Paryż, 11. 9. (Pat. — Radjo.) Millerand udzielił w Strassburgu interwju współpracownikowi „Echo de Paris”, któremu powiedział: Pierwotnie był projekt tylko spotkania się z Giolittim w Aix les Bains, później po rozmowie z Albertem Thomasem zdecydował się odwiedzić międzynarodowe biuro pracy w Genewie, na czele którego stoi Thomas. O tem został zawiadomiony rząd szwajcarski. Prezydent szwajcarskiej republiki wyraził życzenie spotkania się z Millerandem. Propozycję tę prezydent z radością przyjął. Spotkanie ma się odbyć w Lozannie 15. bm. po południu. Millerand wspominał o dawniejszych przyjaznych stosunkach ze Szwajcarią. Co do międzynarodowego biura pracy pracuje ono gorliwie nad przywróceniem społecznego pokoju z uwzględnieniem tak interesów pracodawców, jak robotników. Francja uczyni wszystko, aby wyrównać przeciwności. Co do spotkania się z Giolittim, powiedział Millerand, że cieszy się, iż będzie mógł poznać szefa gabinetu włoskiego. Omawiane będą wszystkie kwestje bieżące dotyczące ententy i oczywiście sprawy szczególnie obchodzące Francję i Włochy. Konferencja odbędzie się w duchu serdecznego zaufania. Na pytanie korespondenta, dla czego zaniechano konferencji w Genewie, która miała być dalszym ciągiem konferencji w Spa, Millerand odpowiedział krótko: Komisja reparacyjna pracuje, więcej nie mam nic do powiedzenia. Z tego wnioskuje „Echo de Paris”, że komisja reparacyjna sama ustali wysokość niemieckiego odszkodowania.

Wojciech Biega.

ODGŁOSY WSI.

(Ciąg dalszy.)

Wieczór ciemny i wietrzny nadszedł tak szybko, jakby lato znikło już na zawsze i miała zapanować nieustanna mglista jesień. Niema nafty, ni świec, coraz trudniej dostać oliwę, więc okien dworu nie rozjaśnia żadne światelko. Tylko w czworakach płoną z rykiem i trzaskiem sosnowe łuczywa, kładąc na dziedzińcu małe drzące koliska żółtego blasku.

Wiatr wznaga się stopniowo i huczy coraz posępniej wśród drzew i zabudowań. Chwilami jakaś zeschła gałąź z niesmakowitym trzaskiem spada na ziemię, drzewa z krzykiem rzucają się na siebie, szumiąc, lomocząc i świszcząc w skłębionych, ślepych ciemnościach. Księżyc, który wysunął się był na chwilę, utonął już znów w zwalach chmur, podobnych do nieprzejednanych, rozjątrzonych tłumów, które chcą zalać i zniszczyć wszystko, co nie jest nimi samymi. Uderzenia wichru stają się coraz gwałtowniejsze, niby jakiś symptom przemocy, otaczającej nas zewsząd, wobec której stoimy zupełnie bezbroni.

I serce ziemianina ścisła trwoga, nagle i niezmierzona, jakby atak nieuleczalnej choroby. Ciężkie przecięcia ostatniej doby wytrąciły go z równowagi moralnej. Przesiał wierzyć w racyę swego bytu. Ten jego pesymizm nie jest wprawdzie wrodzony i zasadniczy, jak rosyjski. Jest on raczej nikły i lekki, jak dym cygar, nie mniej jednak przesłania mu dalsze widnokręgi. Mózg przeladowany masą obserwacji psychologicznych, bądź osobistych, bądź zebranych z książek.

perspektywy, brak światła słonecznego, bo — niby zawieszona nad przepaścią bezdenną — chwije się ona w nierozwiązalnych sprzecznościach.

Stanął on już od dawna na zewnątrz tego wszystkiego, co jest faktem psychicznym w społeczeństwie polskim i stoi oczywiście na zewnątrz tego życia miejscowego, które go otacza. A życie osobiste, które — w wyniku narzuconego sobie kompromisu z tworzywem obcym — sam buduje, nie z duszy własnej wypływa jako ze źródła, lecz nasuwa się nań niby kostium źle skrojony. Nie umie się już skupić wewnętrznie dokoła zasadniczego wątku architektonicznego organizacji duchowej; idei narodowej. Stąd zachwianie samowiedzy, anarchja woli. Albowiem pełne życie moralne jest dzisiaj nie do pomyślenia dla jednostki bez trwałej ambicji narodowej, która jest koniecznością psychiczną dla człowieka kulturalnego. A w nim się już naród zagubił i on sam nie jest na skutek tego zbudowany w typie całości, tej samej całości polskiej, której zawdzięcza wszystko, bo i swoje oblicze społeczne i swą duszę indywidualną i swój na kresach majątek. Naród nosi jeszcze w sobie, lecz tylko jakby jakiś zbiorowy utwór wyobraźni, jakąś wierszowaną legendę, deklamowaną z rozczuleniem w zaufanem kółku na sąsiedzkich zebraniach towarzyskich.

W najlepszym razie naród jest dlań dopiero polem, które należy uprawić. Tysiącletnie doświadczenie duszy rolniczej mówi mu, że podstawa wszelkiej pracy rolnej jest ostatecznie cud Boski. Ziarno rośnie i mnoży się w plonie tylko wówczas, kiedy pogoda sprzyja. Kwintesencją opartych na tem doświadczeniu wskazań społecznych jest przekonanie, że los polityczny narodu może być sprawą mechanicznego zrządzenia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Sprawy polskie.

Traktat Polski z Francją.

Nauen, 11. 9. (Pat. — Radjo.) Paryski „Journal industriel” donosi o zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Francją i Polską. Według tego traktatu, Polska dostarcza głównie drzewo, cukier i len, a otrzymuje za to towary włókiennicze, wyroby metalowe i środki nawozowe. Ponadto oba kraje przyznały sobie znaczne ulgi celne.

Poselstwo japońskie w Warszawie.

Warszawa, 12. 9. (Pat.) W Warszawie utworzone zostanie poselstwo japońskie, na którego czele stanie p. Kuri-Hara, b. sekretarz poselstwa japońskiego w Paryżu.

Od środy 15-go września

przyjmują listowi zamówienia na „Kurjera Poznańskiego”. Abonament kwartalny już z odniesieniem do domu wynosi mk. 72,60. W mieście Poznaniu zamawiać można „Kurjera” w ekspedycji i we wszystkich filjach miesięcznie za mk. 22,—, kwartalnie mk. 66,—, w agencjach miesięcznie mk. 23,50, kwartalnie mk. 70,50, u roznosicieli miesięcznie mk. 25,—, kwartalnie mk. 75,—.

Administracja.

Komunikaty Teatrów.

— * Z Teatru Wielkiego komunikują: We wtorek ciesząca się wielkim powodzeniem opera narodowa Wł. Zeleńskiego „Stara Baśń” w zmienionej obsadzie.

Rolę Dziwy wykona p. Wanda Hendrichówna, która tę partję kreowała w Krakowie, zaś Domana odśpiewa p. Henryk Miller, zaszczytnie znany tenor scen małopolskich. W środę, wywierająca zawsze głębokie wrażenie „Dama Pikowa” Czajkowskiego w niezmięnionej obsadzie. Bilety o nabyciu w kasie zamawiań u p. Szejbrowskiego Pawła 1. O K G

— * Teatr Polski. Dziś „Ponad Śnieg”, dramat Zeromskiego. Jutro po raz pierwszy ukaże się potężne dzieło Juliusza Słowackiego „Horsztyński”. Reżyserował dyr. Zelazowski, który włożył maksimum pracy, aby z wielkiego dramatu nie nie uromić. Piękną nową wystawę wykonał utalentowany artysta malarz Stanisław Jarocki. K głównych rolach wystąpią: pp. Biśtadecka, Młodziejowska, Zelazowski, Boelke, Bolesławski, Rył, Ponlowski i inni.

— ! Teatr Powszechny w Poznaniu. Dzisiaj w poniedziałek d. 13 września o godz. 7,30 wiecz. po raz trzeci po wznowieniu wesola i melodyjna operetka Gilberta: „Cnotliwa Zuzanna”. Jak było do przewidzenia — sztuka ta ściga tłumy publiczności, a na dwóch wieczorach, mimo przepełnionej widowni, wiele ludzi odeszło od kasy bez biletów. I nic dziwnego, koncertowy bowiem zespół wykonawców tak w dziale wokalnym (pp. Strońska, ulubieniec publiczności poznańskiej w roli tytułowej: Bratkiewicz, Palczewska, Zaremba, Miłoszka, Rutkowski, Leonowicz, Wróblewski, Leszczyńska Olasz) jak w dziale choreograficznym (znakomici artyści-tancerze pp. Walerja Gnatowska b. primabalerina opery Warszawskiej i baletmistrz Ant. Romanowski) gra swoją stwarzają pierwszorzędną artystyczną całość. Reżyserował długoletni reżyser Teatru Miejskiego we Lwowie p. Józef Zaremba. Przy pulpicie kapelmistrz Mieczysław Kochanowski, dotychczasowy kierownik muzyczny teatru liter-art. w Warszawie — „Qui pro quo”. Bilety o nabyciu w składzie cygar p. Paczyńskiego ul. 27 Grudnia 14. Jutro we wtorek „Major Ułanów”.

KRONIKA SADOWA.

— * Włamanie do Muzeum Mielżyńskich. W sobotę zaślado na jawie oskarżonych przed 3 Izba karna pod przewodnictwem dyr. Kowarzyka dwóch młodych opryszków, którzy w lipcu r.b. usiłowali włamać się do Muzeum Mielżyńskich. Nazwiska ich: Franciszek Owczarek, pomocnik fryzjerski, lat 18, i 17-letni Leon Wawrzyniak, uczeń seminarjum nauczycielskiego (!). Trzeci ich towarzysz Karasiński, oskarżony jako żołnierz o zbrodnię dezercji, stanie niebawem przed sądem wojskowym, któremu przekazano również sprawę włamania do Muzeum dla równoczesnego osądzenia. Wymienieni w nocy z 12 na 13 lipca weszli przy pomocy podrobionego klucza do gmachu Muzeum i zabrali się do pracy celem dostania się do zbiorów. Stróż Stypczyński spłoszył ich jednak około godz. 11 przy pracy. Rabusie udali wówczas lokatorów i wyszli swobodnie, by wrócić, gdy się stróż oddalił. Pracę swą doprowadzili wtedy tak daleko, że mieli już wypchnąć zamek w drzwiach, pro-

Stosunki gospodarcze Polski.

Odczyt prof. Taylora, traktujący o stosunkach gospodarczych Polski zgromadził o wiele więcej publiczności, niż za pierwszym razem, spodziewać się należy, iż sala Lubrańskiego okaże się za małą w stosunku do ilości słuchaczy, jak to na początku cyklu owego przebiegało, przenosząc pierwotnie wykłady do sali koncertowej Uniwersytetu.

Jako czynnik pierwszorzędny w kwestji gospodarczej stawia prelegent intensywną produkcję, gdyż następny, niemniej ważny: rozdział dochodów nie może istnieć bez pierwszej: trzeba najpierw coś mieć, by się można tem dzielić. Od wzmocnienia produkcji zależy nie tylko dobrobyt nasz, ale także nasz byt państwa: państwo, które nie przysparza nic w ogólnym dorobku świata, niema racji bytu, prędzej czy później uledek musi wcieleniu w inne, bardziej żywotne organizmy państwowe. Tamą na drodze ku dążeniu do wzmocnienia u nas produkcji jest u nas przedewszystkiem wysocze wadliwy system prawodawstwa, które zamiast zdążyć całą siłą do podniesienia gospodarczego kraju, zmierza ku innym zupełnie celom, z zagniewaniem powyższem nie mającym nic wspólnego. Przysłowiowe lenistwo polskie jest nie tylko ochraniające, ale wprost rozwijane, przez szereg zabójczych dla organizmu państwowego eksperymentów. A przecież podstawą produkcji jest praca, praca i jeszcze raz praca. Inne narody przechodzą także przez okres ocie-

wianym do zbiorów, lecz znowu nadszedł po raz wtóry nieuczynny stróż. Przy pomocy zaalarmowanej służby muzealnej schwytali on dwóch adeptów kunsztu złodziejskiego, podczas gdy trzeci, o którym na razie zapomniano, ukrył się na czwartym piętrze. Gdy jednak chciano posłać po policjanta i nagle zgasło światło, dwóch schwycionych, Owczarek i Karasiński zbiegli na ulicę i pościg za nimi okazał się daremny. Wówczas przypomniano sobie dopiero trzeciego piaszka Wawrzyniaka, który tymczasem laską stłuk lampkę elektryczną na 4. piętrze, by się tem lepiej ukryć. Przy pomocy schwytanego udało się przylapać również jego współników. Owczarek zaprzeczał przed sądem udziału w kradzieży, oskarżał go natomiast Wawrzyniak, twierdząc, że sam tylko przypadkiem dostał się w towarzystwo rzezimieszków. Zeznania świadków obciążły jednak obu oskarżonych tak dowodnie, iż sąd podkrośwał Owczarekowi 2 lata, a Wawrzyniakowi 1 rok i 6 miesięcy więzienia. Wiek młodociany ochronił ich w myśl wniosku obrońcy p. adw. Białecki przed domem karnym, na który bez wątpliwości zasłużyli.

— * Czyny grenszulerów. 3. Izba karna skazała Artura Pietscha z Pitki na 3 lata ciężkiego więzienia za to, że jako grenszuler, wracając od swego oddziału do ojca, w Pęc-kowie zmusił gospodynię Piaskową do wydania mu funta masła a gospodarzowi Helakowi „zarekwirował” bochenek chleba i szal. Sąd zawyrokoował na tak wysoką karę, gdyż oskarżony, który wszystkiego się wyplerał, przy wymuszaniu groził Piaskowej przebieciem, przykładając jej bagnet do piersi.

— * Lewek-paskarz. 4. Izba karna pod przewodnictwem dyr. Bojarskiego skazała kupca Lewka z Grodziska na 10 000 mk. kary za podbijanie cen.

— * Kradzieże pasów. Na rok ciężkiego więzienia skazany został rob. Bol. Markiewicz ze Strużeli pod Wronkami, który w Wierchucinie skradł pas transmisyjny. Rob. Jan Nazmoczak skradł z cukrowni średzkiej pas transmisyjny 12 mtr. długi i dał go Wład. Stasińskiemu na przechowanie. U Fr. Stasińskiego znaleziono centnar cukru, skradzionego z cukrowni. Izba karna skazała Nazmoczaka na 3 lata, Stasińskiego na 1 rok i 3 miesiące ciężkiego więzienia, a Stasińską na 3 miesiące więzienia.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * Mikstat. Wspomnienie pośmiertne. W Mikstatzie zmarła dnia 8-go bm. sp. Julia Domańska, jedna z tych kobiet pracujących, godnych wspomnienia. Zaczynała nieboszczka w cichości rozliczać na swe otoczenie urok swej szlachetności i głębokiej pobożności. Jej życie było jednym pasmem modlitwy i pracy, a w końcu i długoletniego cierpienia. Objawszy po rodzicach dom i handel, wzięła się ochoczo do pracy, powiększając zakres kupieckich interesów. Będąc gorliwą patriotką nie szczędziła grosza na publiczne cele ojczyzny naszej. Była założycielką Czytelni Kobiet w Mikstatcie i przez lata całe przewodnicząca tejże kulturalnej instytucji, miewając gruntowne wykłady i ucząc w Czytelni historii polskiej i literatury młode panienki. Na wszelkie obchody patriotyczne dawała swą salę bezinteresownie. Jak dla ojczyzny, tak dla kościoła miała serce gorące i dobroczynne. Przez dziesiątki lat szły na przystrojenie ołtarzy w kościele kwiaty z jej ogrodu — sama wila bukiety i przystrajała rok rocznie w czasie oktawy Bożego Ciała z wielką starannością ołtarz przy jej domu na rynku. A ból nartował jej duszę, gdy dla choroby nie mogła być czynną, jak dawniej. Ostatnie 12 lat życia nieboszczki, to pasmo strasznych cierpień i łez. Ciężki reumatyzm skrupował jej siły tak, iż chodzić nie mogła, będąc zmuszoną leżeć w łóżku lub siedzieć w fotelu. Ale nie apomniał Bóg o swej służce; co czwartek przynosił kapłan przez lat dziewięć dla chorej Najśw. Sakrament. Pokój jej stawał się wówczas kaplicą, a chora, przygotowana żarliwą modlitwą, rozpromieniona była radością na przyłicie Pana Jezusa tego najmilszego — jak się wyrażała — gościa. I ta czwartkowa uczta niebiańska była dla marłej w ostatnich jej latach jedyną chwilą radosa. Taki był hart tej zacnej duszy iż mimo choroby dokuczliwej nie ustawała ni w modlitwie ni w pracy.

Ważna ni w modlitwie, ni w pracy Zegnał nam, gdyż nie z próżnemi rękoma stanęłaś przed sądem Bożym! — Niech ci ta ziemia, tak przez ciebie ukochana, lekka będzie! R.

Składki i pokwitowania.

W administracji naszej złożyli w dalszym ciągu: Na wojsko polskie: Drukarnia Leszczyńska Leszno 200 mk. Rolnik Wronki 1000 mk. Dostawcy krawieccy Urzędu Umundurowania złoży, na ręce kierownika Fr. Greisera 7540 mk. Zebr. d. 31. 8. na uczenie weselnej p. Stelli Mikolajczakówny z p. Kazimierzem Kledeckim w Puszczykowie 600 mk. Z okazji imienin Stefana Andrzejewskiego i Stefana Włoszkiewicza od kolegów i koleżanek Banku Zw. Spółek Zarobkowych 205 mk. Zebrane od urzędników cywilnych Intendantury O. Gen. Poznań 527 mk. Szkoła w Goluskach pow. pozn. zach. 514,50 mk. Gospodarz Strojny w Goluskach 100 mk. Zeb,

żałości duchowej i fizycznej — jest to naturalne następstwo długich, ciężkich wysiłków nerwowych — ale też starają się one przeciwdziałać temu energicznie — całe społeczeństwo rozumie tam bowiem, że obniżenie wysiłku pracujących, zmniejszenie produkcji, to zguba w dzisiejszych czasach.

Cheąc jednak, by praca dała nam wyniki dodatnie, trzeba stosować ją umiejętnie: Wyzyskać wszystko, co kraj dać może, stworzyć jaknajwiększy eksport, przy najniższym imporcie, użytkować całe bogactwo surowców rodzinnych, zamiast przepłacać inne u obcych, każda fabrykę stawiać w odpowiednim miejscu, by zmniejszyć koszty transportu etc. etc. Pamiętać musimy ciągle, że celem naszym obecnie jest podniesienie przemysłu rodzinnego do takiego stopnia, aby nie tylko wystarczać samym sobie, a od obcych brać tylko to, co niezbędne jest istotnie, ale by stwarzać więcej niż kraj potrzebuje, gdyż to dopiero dochód dać może.

Błędem jest także w dziedzinie kapitału, zbyt nale zaangażowanie kapitałów obcych, w pierwsze mierze angielskich i francuskich, także szwedzkich. Z wszystkimi tymi krajami musimy mieć łączność przemysłową, potrzebując od nich wiele surowców i innych rzeczy i nawzajem posiadając te, które im są niezbędne. Tu nawiązać trzeba ścisły kontakt i w przedsiębiorstwach nie polegać wyłącznie na własnych zasobach, przeciwnie wgląd w fabrykach, kopalniach, budowach etc. duży procent kapitału obcego, podnosząc w ten spo-

na ślubie p. Jana Łajpa z p. Anią Tomczakówną z Mikolowa za incj. ks. prob. Relewskiego 537 mk. Razem z poprzednio kwit. mk. 49 132,—.

Na potrzeby Górnośląska: Drukarnia Leszczyńska Leszno 1458 mk. Urzędnicy Urzędu Rozdzielczego ku uczczeniu pamięci męczennika G. Ślaska sp. Dr. Andrzeja Mieleckiego 400 mk. Za germanizm ze skarbanki w zakładzie krawieckim p. St. Sobczaka na Łazarzu 30,30. Roman Lossow ku uczczeniu pierwszej rocznicy śmierci matki swej sp. Ireny z Łyskowskich Lossowej 1000 mk. Razem z poprzednio kwit. mk. 135 482,11

Na chleb św. Antoniego: Z. T. za uzyskane zdrowie 40 mk.

Na szpital św. Józefa: A. Wybieralski, sędzia polubowy zebr. przywiny od różnych interesentów 605 mk. Personal urzędu cukrowego (oddział odcinków) 165 mk. Razem 770 mk.

Na hasło „Ratujcie dzieci”: W miejsce wienca na grób sp. Heleny Maciejewskiej: Dyr. Szczepanowski 100 mk. i Dyr. Zaleski 100 mk. Zamiast kwiatów imieninowych dla pp. Krajewskiego i Szymkowskiego od koleżanek i kolegów z fabr. „Patria” T. A. 155 mk. Dyr. rektor Zaleski w miejsce kwiatów imieninowych dla pp. Szymkowskiego i Krajewskiego 100 mk. Zebr. w wydziale budownictwa przy Województwie Poznańskim zamiast wienca na trumnę sp. Romana Stefańskiego 470 mk. Razem z poprzednio kwit. mk. 2062,50.

Na dar narodowy dla Pilsudskiego: Dzieci szkolne z Wielkiejwsi pod Bukiem 431,75 mk. Baon zapas. 68-10 pulku piechoty z Wrześni 26,25 mk. Razem z poprzednio kwit. mk. 1378,50.

Na skarb państwowy polski: Sztab sierż. Szubert, wojenny kurs podofic. gosp. złożył zamiast 13 w srebrze 169 mk. polskich. Razem z poprzednio kwit. mk. 2239.

Na stację sanit. kol. wak. „Stella”: Rolnik Wronki 300 mk. Razem z poprzednio kwit. mk. 6600.

Na złóbkę w Jeżycach na nowo: Topolscy w miejsce kwiatów na grób sp. Heleny Maciejewskiej 50 mk.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Baczność Urzędnicy Leśni! Dnia 28. września r.b. odbędzie się zebranie urzędników leśnych z całego Województwa Poznańskiego i Pomorskiego w Poznaniu na sali Królowej Jadwigi Aleje Marcinkowskiego 1 o godz. 1. po południu, celem zorganizowania się i przyłączenia do Związku Robotników Rolnych i Leśnych Zjednoczenia Zaw. Polskiego.

Komitet Urzędników Leśnych na Wojew. Poznańskie i Pomorskie. O. z 5798

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO MIASTA POZNANIA.

Poniedziałek, 13. 9. o godzinie 7 i pół „Koncert”.

Wtorek, 14. 9. o godzinie 7 i pół „Stara Baśń” opera Zeleńskiego.

Środa 15. 9. o godz. 7. „Dama Pikowa, opera Czajkowskiego.

Piątek, 17. 9. o godz. 7½ „Stara Baśń”, opera Zeleńskiego.

Sobota 18. 9. o godz. 7½ „Madame Butterfly”, opera Pucciniego.

Niedziela, 19. 9. o godz. 7½ „Straszny Dwór”, opera Moniuszki.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Poniedziałek: „Ponad Śnieg”.

Wtorek 14, środa 15. czwartek 16. „Horsztyński”.

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO w Ogrodzie Zoologicznym.

Poniedziałek 13. 9. „Cnotliwa Zuzanna”.

Wtorek, 14. 9. „Major Ułanów”.

Bilety u p. Paczyńskiego ul. 27. Grudnia 14.

Dr. med. Posada lekarska z nadzwyczaj odbrą i obszerną praktyką natychmiast do objęcia. Wszelkich szczegółowych informacji udziela Magistral w Książu. 41330

Apteka w Poznańskim, obrót ¼ mil. rocznie — dom trwały z pięknym ogrodem owocowym, natychmiast do sprzedania. Wielki zapas towarów i specyfików zagr. Wiadomość pod nr. d1331 w ekspedycji Kuriera.

Akademja Handlowa donosi, że z powodu przepelnienia nowych zgłoszeń na kurs wrześniowy nie przyjmuje.

Na IV. kwartał październik-styczeń należy zgłaszać się jaknajrychlej w sekretariacie Pozn. Tow. Książkowości przy św. Marcin 38, II. z 5336-7

Nakładem i czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski.

sób zainteresowanie się produkcją naszą i otwierając jej pewne rynki zbytu.

Rolnictwo nasze, zdaniem prelegenta, nie stoi dziś na wysokości zadania nawet w Wielkopolsce, przodującą dotąd. Musi się je przystosowywać do warunków bieżących, skierować na tory najodpowiedniejsze celom gospodarczym kraju. Pamiętamy na wzgląd geograficzno-polityczny — na położenie Polski: z jednej strony ma wysocze przemysłowe Niemcy, zalewające cały świat swą produkcją, z drugiej olbrzymie przestrzenie rolniczej, rzadko zaludnionej Rosji. Rolą naszą jest dziś stworzyć przemysł taki, by przedewszystkiem uwzględnił potrzeby Rosji — tam stworzyć sobie główny rynek zbytu, gdyż bogactwa rolnicze i inne tego olbrzymia, niełatwie dotąd prawie, to nieprzebrany skarb dla tego, kto pierwszy stosunki te nawiązać potrafi trwale. Nie Rosja bolszewicka, ta efemeryda o dniach politycznych, ale Rosja państwo — oto sojusznik, z którym koniecznie musimy dojść do porozumienia.

Pracujemy więc rozumnie, wytrwale, wydatnie, oszczędzamy w każdej dziedzinie, unikamy przedewszystkiem zbytku, życia nad stan, co w przykry sposób wszędzie na każdym polu widzieć się daje, bo mamy wszystkie dane po temu, by w rodzinie narodów zająć miejsce niepoślednie.

Gorące oklaski były wyrazem uczuć publiczności która z podniesieniem słuchała tego wysocze aktualnego wykładu.

W S G.

Wskutek rozporządzenia Urzędu Cukrowego jest wydawanie cukru na znaczki wrześniowe aż do ogłoszenia nowej ceny powstrzymane.
Poznań, dnia 11. września 1920. n 1656
Magistrat X.

PRACA

Poszukuję dobrze utrzymanego
**urzędnika biurowego
i kasy rejestrowej**
H. Auerbach
właśc.: **SZYFTER I CZACHOWSKI**
ulica Wielka. b868

Agencji zbożowi

na prowincję poszukiwani.
Oferty pod „Zboże“ do Tow. Akc. Reklama
Polska, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. b871

Poszukujemy od 1. 10. b. r. d1449

sekretarza

do biura podatkowego. Pensja podług klasy XI. prametyki z dnia 31. 7. 1919 z wszelkimi dodatkami. Reflektanci zechcą się z dołączeniem życiorysu i odpisem uwierzytelnionych świadectw do nas zgłosić.
Magistrat Rawicz.

Posady dyrektora komercyjnego

w poważniejszym przedsiębiorstwie poszukuje doświadczony handlowiec, Polak, katol., lat 37, z długoletnią praktyką na stanowisku kierującym w światowym przedsiębiorstwie wytwórczo-handlowym, obecnie dyrektor dóbr w Małopolsce. Łaskawe zgłoszenia do eksp. Kurjera Pozn. pod z 5484.

Administrator, rolnik, przemysłowiec

może objąć posadę w dobrach z zakładami przemysłowo-handlowymi jako to młynem, tartakiem, cegielnią, kopalnią torfu. Posiadam 25 letnią praktykę prowadząc własne gospodarstwo przemysłowo-rolnicze. Polak-katolik, 53 lata, zdrowy, energiczny, posiada znajomość języków. Mogę dać poważną gwarancję pieniężną, lub hipoteczną. Oferty pod adresem Warszawa ul. Nowe-Miasto 4, m. 14 dla „W. S.“ n 789

Biegła korespondentka

w polsk. i niem. języku, potrzebna zaraz lub od 1. 10. 1920 r. do dyrekcji Tow. Ubezpiec. na Pomorzu również początkująca

stenotypistka

do general. reprezentacji w Poznaniu. Zgłoszenia pod z5776 do ekspedycji Kurjera Poznańskiego.

Poszukuję od 1. października br.

książkowego

o ile możliwości z branży nasion.

Także potrzebny

uczeń

z lepszym wykształceniem.

ADAM JACHIMOWICZ

SPECJALNY SKŁAD NASION

Poznań, ul. Pocztowa 29. Tel. 3202.

Poszukujemy zaraz b808

woźnego

i chłopca do posyłek

do instytucji bankowej za wysokim wynagrodzeniem
Zgłoszenia pod R. P. 10878 pismownie do Tow. Akc. Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcinkowsk. 6.

Poszukujemy zaraz za wysokim wynagrodzeniem:

urzędnika

obeznanego dokładnie z sprawami hipotecznymi i sądowymi,

dzielnego ksiązkowego lub ksiązkowej

i stenotypistki

piszącej biegle na maszynie, z dokładną znajomością języka polskiego i niemieckiego.
Zgłoszenia pismienne z dokładnym życiorysem, odpisem świadectw i podaniem warunków przyjmuje

Kasa Stanu Średniego (Mittelstandskasse)

ul. Jasna 14. d1345

Poszukuję dobrej z 5672-4

kucharki

Zgłoszenia: **WAZEL, Urząd zakupu,**
ulica Rycerska 4-6. I p.

Na wysoką pensję i stałe posady

poszukuje się zaraz lub później

zdolnych

stenotypistek biegłych ksiązkowych

Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem życiorysu uprasza się pod nr. 8890-1 do biura ogłoszeń „Par“, Poznań, ul. Rycerska 8. b 848

Kupiec

z branży materialnej, obecnie urzędnik, dobrze wykształcony, 37 lat, posiadający dobre znajomości języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, reprezentował kilka lat pierwszorzędna firmę, poszukuje

przedstawicielstwa firmy zagranicznej,

lub innego odpowiedniego stanowiska od 1. I. 21.

Łaskawe zgłoszenia pod Z. S. nr. 420, uprasza się złożyć w eks. Kur. Pozn. b855

Jedna z większych firm w Poznaniu poszukuje zaraz kantorzystki

z dłuższą praktyką biurową, z znajomością obu języków krajowych w słowie i w piśmie.

Zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami upr. się pod n1321 do eksped. Kurjera.

Ekspedjentka

inteligentna, uprzejma w obecnym, potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa wydawniczego w Poznaniu. Zgłosz. do biura ogłosz. „PAR“, Poznań, Rycerska 8 p. nr. 5000. z5803-5

Pierwszorz. Towarzystwo

„Ubezpieczeń na życie“

poszukuje zdolnego

inspektora fachowca

za wysokim wynagr. Zgłosz. prosimy nadsyłać do eksped. Kurj. pod n1823.

Członka Zarządu Banku Ludowego w Stęszewie

Spółka zapisana z nieograniczoną odpow.

Zgłoszenia pismienne do 18. b. m. przyjmuje

A. Jordan, prezes rady nadzorczej, Chomęcice, p. Konarzewo, pow. poznań. zach.

Wszelkie koszty przewozowe. Poszukuje się dzielnej z5803-5

Potrzebna zaraz lub od 1. 10. 20. dobra, uczciwa

dyrektorki

do ożywionego miasteczka na prowincji. Pani, samodzielnie pracująca poszukuje się. Zgłosz. z zał. kopl. świadectw do eksp. Kurj. Pozn. pod z 5754.

Samodzielną marszantką

z 10 letnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod n. F. C. poczta Trzemeszno. z 5747

Ekspedjentek

z kilkuletnią praktyką poszukuje na stałe zatrudnienie

M. Malinowski, Największy specjalny MAGAZYN okryć daraszkich, Stary Rynek nr. 57. b 764

Młodej osoby

władającej językiem polskim z znajomością szycia poszukuje się do inteligentnego domu do pomocy w gospodarstwie w Warszawie. Warunki: całkowite utrzymanie i pensja mk. 300-400 miesięcznie. b 815

Oferty: Warszawa Hoża 41, Gabryela Kaszuba.

Zawodowiec przyjmie

administrację kamienic. Może złożyć kaucję. ul. Traugutta (Flotwela) nr. 6 I piętro. z 5796

Sekretarz

jednej ze społecz. instytucji na Wolnyu poszukuje idyntyficzego stanowiska. Oferty pod z 5777 do eksped. Kurj. Pozn.

TOKARZ

(precyzyjny) przyjmie zajęć. od 3. Łask. ol. pod 4285 do eksp. Kurj.

Studentka udziela lekcji: Zgłosz. od 3-6.

Włda, Wierzbicka 54, prt. pr. r 4282

Rutynowa fortepianistka szuka posady w kinematografie lub kawiarni. Łask. ol. w niem. języku do eksp. Kurj. pod z 5823.

Uczennica z5633-4 do magazynu obuwia potrzebna. J. Łuczak, pl. Wolności 10.

2 pomocników fryzjerskich poszukuje zaraz z 5623-4

Jan Fupka, Poznań, ul. Strzalsowa 6.

Młodsza kasjerka

z ładnym charakterem pisma potrzebna zaraz. Zgłoszenia pod z5629-31 do biura ogłoszeń „Par“ Rycerska 8.

Dzielnych ślusarzy i ślusarzy narzędz. przyjmą n1797

BRACI P. LESSER, Poznań, Górna Włda 180.

Pianista (stka) potr. zaraz codz. (stos. też jako zaj. poboczne). Zgł. ile możn. dzisiaj pom. 6-8 u Weitas, ulica św. Czesława 16 a III. z5837

Asystent aptekarski

przyjmie od 1. 10. 20, zastępstwo lub posadę. Zgłoszenia z podaniem warunków do eksp. Kurjera Pozn. pod z 5050.

Dla mej córki 16-letniej poszukuję miejsca nauki w aptece lub drogerji. Oferty z pod. war. proszę nadesłać do W. Lorenza w Podzamczu, powiat kępiński. z 5884

Uczeń

potrzebny zaraz

Piekarnia i cukiernia Heppnera, b 895

nast: Kaz. Rnast, ul. 3. Maja 6.

KUPNA

Poszukuję kupna transmisi

około 6 m dl. 50-55 mm gr. ze stosownymi łożyskami, oraz 5 kręgow pasowych drewnianych, także narzędzia kowalskie. z5737

Wieżorek, Wierzbicka 31.

Kupię lepszy zegar stojący Zgłosz. pod „ZEGAR“ do Tow. Akc. REKLAMA POLSKA, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. b 703

Poszukuje się kupna majątku 800-1200 morg. dobrze utrzyman. Oferty do eksp. Kurjera pod z 5361.

Opadłe jabłka i śliwki, otrząsane jabłka i śliwki kupuję w każdej ilości, płacąc wysokie ceny. z 5681-2

Fabryka konserw, Poznań, Górna Włda 134. Telefon 1291.

Kupię małe, dobrze utrzymane harmonium. Zgł. do eksp. nin. pisma p. z 5597-8.

Szory (Komentki) do wyjazdu na sprzedaż z5421-5 Zytkowski, Chwaliszewo, skład mebli.

ZGUBY

ZGUBIŁEM

przy Starym Rynku lub ul. Szkolnej męski parasol. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać za wynagrodzeniem z5627-8. M. Czechak, ul. Skarbowska 21, II.

Zgubiono

w tramwaju linją 1 na Stary Rynek portfel z 6000 mk. i metrykę na nazw. Neyman Stanisław. Uczciwy znalazca zechce zatr. pół sumy a resztę nadesłać. St. Neyman, Wągrowiec, ul. Skocka 26. z5842

Zaginął Dobbermann

brązowa suczka. Oddać za nagrodą. Sołna 14. z 5839

Na dworcu w Gnieźnie skradziono mi

portfel

d 1453 z kieszeni z 4223.— mk. w gotówce, oraz 3 kwity Pożyczki Państwowej na sumę 20 800 mk. Ostrzegam banki i instytucje przed zakupnem tychże kwitów. Jan Bruch, Golejewo, pow. strzeziński.

Dzierżawy

Wydzierżawienie polowania

w Ławkach w pow. mogileńskim d 1437

odbędzie się dnia 16. września 1920 r. o godz. 3 po południu

Wydzierżawia się na lat 6.

Ławki, dnia 9. września 1920.

Zarząd gminy.

Obszernego lokalu

na skład instrumentów muzycznych poszukuje. Łask. ofer. ty do eksp. Kurjera pod z 5001.

Śluzak z żoną

poszukuje umebl. pokoju. Oferty pod z 5668 do eksp. Kurjera.

Inżynier-urzędnik poszuk.

od 1. 10. b. r.

pokoju

umeblowanego z utrzymaniem lub bez w pobliżu warsztatów kolejowych. Oferty pismien. przyjmuje pod nr. 16247

biuro ogłoszeń „PAR“ Rycerska 8. b343

Poszukuje się pokoju porządnie umeblowan. możliwie z użyciem fortepianu ewentl. z utrzymaniem w okół jezyc przy Intel. rodzinie. Wiadomość pod z 5832 do Kurjera.

Koźmierz nurk.

i broszka brylantowa na sprzedaż. ul. Słowackiego nr. 22 III. ptro na prawo. z5821

Resztki szkła

i porcelany kilka pakajków do oświ. gazow. i elektrycznego, repozycjonja i regaly, stoły i stolnice itd. na sprzed. B. Szulcowski

Al. Marcinkowskiego 11. d1450

POSIADŁOŚĆ

b787 składająca się z 2 domów i duż. ogrodu owoc., sprzedam zaraz, wpiata najmniej 100 tys. mk. Pożądan jest na miejscu handlarz bydła. Należy się też na każde inne przedsiębiorstwo. Posiadłość znajd. się w małym mieście niedaleko Bydgoszczy. Ol. p. N. 214 do C. B. R. „Express“ Bydgoszcz.

Restauracja

z ogrodem i kompletnym inwentarzem, stary i dobrze znany w Poznaniu lokal na sprzedaż. Gdzie? wskaze eksp. nin. pisma pod z 4933-34.

Największa hurtownia butelek

w Polsce pod firmą

Kruczyński i S-ka, Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 1 a. Telefon 1323. n12935

Płaci za BUTELKI najwyższe ceny i wysyła do kupna i ładowania swych zastępców, także płaci

Sprzedaje

Mebel pokój mieszkalny składający się z kanapy, 2 foteli, 3 krzesła, stołu, do tego dywan, lampa i obraz, wszystko prawie nowe, tanio na sprzedaż.

ulica Forteczna 36, Simech, wejście z bramy, II piętro. z5830

Dobrze się procentująca kamienica z pow. zmiany stosunków tanio na sprzedaż. Łaskawe zgłoszenia pod nr. 5639 do eksp. Kurjera.

OZENKI

Inżynier, kawaler w średnim wieku, zdrowy, energiczny, wysokiego wzrostu, przystojny szatyn, z rodziny szlacheckiej, skromny i dobrze wychowany, posiadający realność w miejscu kapiełowym odpowiednią na sanatorium, pensjonat, pracujący obecnie jako kierownik przedsiębiorstwa, posłubi inteligentna, prawdziwie żyjąca wspólnego życia

pannę lub wdowę

z zacnej rodziny, zdrową, wesołą, pracowitą i dobrą, szatynkę lub brunetkę w podobnych warunkach materialnych, lub umiejącą pracować samodzielnie. Listy adresować pod — Okazicielowi wykazu podróznego nr. 2759/2858, poste restante Gołąb — Pomorze, z5800

Kupiec, l. 31, kat., przyst. z dobr. charakt. w lepsz. posiadzie, ma zamiar

OZENIC SIĘ

z inteligentną panną lub wdową z odp. majątkiem lub przedsiębiorstwem. Rzecz ściśle honorowa i dyskr. Łask. oferty z dołącz. fotogr. upraszam pod B. 55 do biura ogłoszeń „Par“ w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 18.

Wdowiec w średn. wieku, etatowy urzędn. państw. z 3 dziećmi szuka dla braku znaj. pań

ZONY

Oferty możliwie z fotogr. do eksp. Kurj. p. z5616

Panna starsza inteligentna z dobrego domu pragnie poznać mężczyznę również inteligentnego na stanowisku do lat 50 w celu wyjścia

ZAMAŻ

Wdowiec nie wykluczony. Zgł. do Kurjera pod z5752

Kawaler rzemieślnik, lat 28, pragnie zapoznać się z panią intelig. i miłego charakt. celem późniejsz.

OZENKU

Panny lub młode wdówki, do lat 26, z nieco majątkiem, którym zależy na szczęśliwym pożyciu małżeńskim, zechcą swe of. z fot. nadesł. do eksp. Or. p. fr.56

Wdowiec, lat 32, przemysłowiec, posiad. kilka tys. mk., poszuk. dla braku znajomości pań

TOWARZYSKI ŻYCIA

Panny lub wdowy od 20-30 lat, serjo myślące, pos. urzędz. domowe i cokolwiek majątku, zechcą łask. zgł. wraz z fotogr. nad. do eksp. Ored. pod z5748

Dyskretna rzecz honorowa.

PAPY DACHOWEJ

(z gałganów) nr. 00 i 000 do 5000 rol, poszukuje i o oferty z próbkami uprasza b 881

DIK. DOMINIK ŁEMPICKI,
Jerozolimska 31. Warszawa.

DRZEWO OPAŁOWE, PRASOWANY TORF

w każdej ilości i na korzystnych warunkach poleca

„SPÓŁKA DRZEWA“
GONCERZEWICZ i SP., Wejherowo (Pomorze)
Lęborska 35. d1446

CYTRYNY

w skrzyniach 300—360 sztuk n 1200
ofiarujemy z najnowszych żniw.

Telefon 3604. **PALERMO** A dr. telegr. Palermo Poznań.

T. z o. p.
Murtownia owoców południowych, Piekary 18 L.



Regały oszklone z lustrami lustra osobno i t.p. utensylja

ze składu blawatów i konfekcji sprzedaje się okaz-
ylnie codziennie w połud. od godz. 12—1 w składzie firmy

L. Jacobowitz, Poznań,
ul. 27. Grudnia 5. :-: :-:

b 828

Stare szczęki, palniki, czubki gro-
mochronów, platynę, złoto i srebro
proszę nie wcześniej sprzedawać, dopóki nie podam
Panu moich najwyższych cen. z587-8
Skład kruszców szlachetnych, ulica Strzelecka 2 III.

Dominium Małe Łąki

p. Wolkowo

potrzebuje d 1353

200 m³ szczepów

lub wałków na opał

Uprasza się o oferty z podaniem terminu
dostawy franko stacja załadowania

W drodze submisji ma być dostawa następujących
materiałów rozdania:

- 80,00 kbm zdrowej, sosnowej, pełno-kłaciastej
kantówki 10/10 cm. w długościach metrowych
i pół metrowych.
- 20,00 kbm zdrowej, sosnowej, pełnokłaciastej kan-
tówki 8/8—16/16 cm. w długościach podług listy.
- 70000,00 kbm łań sosnowych 4/6 cm. w długo-
ściach metrowych i półmetrowych.

Oferty na powyższe materiały należy w zamknię-
tej kopercie z napisem: Oferta na dostawę drzewa do
dnia 18. b. m. o godz. 11 przed poł. w Rejonowym Zar-
ządzie Budowlano Kwaterunkowym, ul. Werdera 4.
złożyć. d1425

Ceny w ofercie muszą być jednolicie do nr. 1—2
za kbm w ostatniej za bzm franko dworzec Toruń po-
dane. Dostawa musi być w dwóch tygodniach, licząc
od dnia zlecenia uskuteczniiona.

Rejonowy Zarząd Budowlano Kwaterunkowy, Toruń 1.

Submisja.

Budowę nowego domu robotniczego (dwojaka) na
probostwie w Czerlejewie powiat średzki rozpisuje
się w drodze submisji. Zapieczętowane oferty należy
złożyć do dnia 28 b. m. godz. 11 przed połudn.

Rysunki i warunki są wyłożone w godz. służbo-
wych od 8—1 przed południem i od 3—6 po południu.
Kosztyorys oddaje się za uiszczeniem mk. 7.— do
dnia 24. bm. Termin zlecenia 4 tygodnie.

Wrzesnia, dnia 14. wrzesnia 1920 r. d 1455

Państwowa Inspekcja budowlana.

SZKOŁA TAŃCÓW ZOFII FALISZEWSKIEJ

Z POWODU NIEWYKOŃCZENIA
MEGO LOKALU, ROZPOCZYNAM

LEKCJE

DOPIERO Z DNIEM
1 PAŹDZIERNIKA.

BLISZE SZCZEGÓŁY OGŁOSZĘ
W TYCH DNIACH. z5801-2

Wszelkie koniczyny, rzepak, rzepik, proso, tatarkę, wykę, peluszkę

kupujemy po cenach najwyższych i prosimy
o opróbkowane oferty

BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Poznań, ul. Podgórna 10a.

Telefony: 2873 i 2874.

Adres telegr.: Frumentbank.

b 829

Reflektujemy na większe partje

b 830

DRZEWA OPAŁOWEGO

sosnowego, brzożowego i olszowego w szczapach i wałkach.

Oferty uprasza **C. HARTWIG, Tow. Akc.**

Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu, Towarowa 15-20

KUPNA

Włosy

wyczesane b 872

kupuje i płaci
najwyższe ceny

W. Bagaziński

fryzjer dla pań i panów
ul. Marcinkowskiego 5.

Baczność!

Za używaną garderobę,
trzewiki i t. d. płacę znane
najwyższe ceny.

!! Swoją do swego !!

W. SCHMIDT,

Zamkowa (przy St. Rynku).

Poszuk. kupna kamienicy
w cenie 200 000 mk. z wpl. 60 000
mk. na przedm. Poznania. Oferty
do eksp. Kurj. Pozn. pod z 5806.

Poszukuje kupna majątku
około 200—300 morg. ziemi z dobrą
komunikacją kolej., dom mieszk.
eleg. połączony, z żyw. i martw.
inwent. Ol. do eksp. Kurj. p. z 5788

Przystąpię do spółki z kapitałem 100—150 tys. mk.

Łask. zgłoszenia pod R. P. 11950 do Tow. Akc.
Reklama Polska, Poznań, Aleje Marcink. 6. b 869

Baczność! Baczność! Kupuję używaną garderobę

męską i damską oraz bieliznę i obuwie
płacę najwyższe ceny. Oferty skierować pod adresem d 1289.
Franciszek Zieliński, Poznań, Rycerska 32.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzi-
siał pod nr. 33, że firmę A. Simon, Kolmar i P. wykre-
ślono. n1825

Chodzież, dnia 2 września 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzi-
siał pod nr. 39, że firma Gustav Schulze Kolmar i P.
wygasta. n1827

Chodzież, dnia 4 września 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

Spar- und Darlehnskasse Nekla e. G. m. u. H. in
Nekla nazywa się teraz: Spar- und Darlehnskasse, sp.
zap. z nieogr. odp. w Nekli. Zmianę tę zapisano w re-
jestrze spółkowym. n1830

Pobiedziska, dnia 31 sierpnia 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dzisiaj:
1. przy nr. 114 Deutsche Kartoffel Trocknungsgenossen-
schaft E. G. m. b. H., Schlehen: Firma brzmi teraz:
Kartoffel-Trocknungsgenossenschaft Spółka zapisana z
ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnowie; 2. przy
nr. 2 Posener Kredit Bank Sp. zap. z org. odp.: Uchwała
walnego zebrania z dnia 16 sierpnia 1920 r. zmieniono
statut w §§ 17, 49, 50 i 67; 3. przy nr. 140 Spółka zwi-
ązku cechów obuwniczych, Rohstoffverein e. G. m. b. H.:
Firma brzmi teraz: Spółka związku cechów obuwni-
czych, Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzial-
nością w Poznaniu. W miejsce występujących człon-
ków zarządu Józefa Gankiego, Jana Malińskiego i An-
toniego Warajtera wybrano Józefa Soltysiąka, Michała
Jóźwiaka i Macieja Toruńskiego, wszyscy mistrzowie z
Poznania, jako nowych członków zarządu. Uchwała
walnego zebrania z dnia 29 czerwca 1920 r. zmieniono
statut w §§ 1 i 32. 4. przy nr. 141 Vereinigung der
Lohndampfpflugbesitzer der Provinz Posen, e. G. m.
b. H.: Firma brzmi teraz: Wielkopolski Związek właścicieli
plugów parowych zarobkowych Sp. z op. Poz-
nań; 5. przy nr. 109, Central Viehzucht und Verwer-
tungsgenossenschaft e. G. m. b. H.: Firma brzmi teraz:
Central Viehzucht und Verwertungs-Genossenschaft
Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością, Poz-
nań; 6. przy nr. 33 Spar- und Darlehnskasse, Spółka
zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością, Mosina;
Uchwał walnego zebrania z dnia 17 lipca 1920 r. wy-
brano w miejsce sekretarza obwodowego Brunana Palla-
skiego z Mosiny, który wystąpił, kupca Alberta Win-
kela z Mosiny jako nowego członka zarządu; 7. przy
nr. 147 Waren-Einkaufsgenossenschaft der Gastwirte
des Regierungsbezirks Posen, e. G. m. b. H.: Firma
brzmi teraz: Waren-Einkaufsgenossenschaft der Gast-
wirte des Regierungsbezirks Posen, Spółka zapisana z
ograniczoną odpowiedzialnością, Poznań; 8. przy nr. 157
Towarzystwo żeglugi w Poznaniu e. G. m. b. H.: Firma
brzmi teraz: Towarzystwo żeglugi w Poznaniu, Spółka
zapisana z ograniczoną odpowiedzialnością; 9. przy nr.
145 „Domus“ e. G. m. b. H.: Firma brzmi teraz: „Do-
mus“ Spółka zapisana z ograniczoną odpowiedzial-
nością, Poznań; 10. przy nr. 93 Posensche Besiedlungs-
Gesellschaft, Spółka zapisana z ograniczoną odpowie-
dzialnością, Poznań: Mocą rozporządzenia Ministwa
b. dz. pr. z dnia 26. 5. 1920 r. nr. 7 a 3683/20 i Urzędu
Osadniczego z dnia 15 lipca 1920 nr. dz. V. 7. 1601/2
została ustanowiona przymusowa administracja. Przy-
musowym administratorem został mianowany p. Mar-
cin Jasieczek z Zabikowa. n1588
Poznań, dnia 25 sierpnia 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze handlowym oddział B. zap-
sano dzisiaj pod nr. 366: „Siew“ Towarzystwo Akcyjne
z siedzibą w Poznaniu. Przedmiotem towarzystwa jest
hodowla zbóż, kłębów ziemniaczanych, nasion, traw
nasion leśnych. Kapitał zakładowy wynosi 1 200 000
marek i jest podzielony na 1200 akcji 1000 marek
imiennych wydanych po kursie nominalnym. Zarząd
składa się z dwóch lub więcej osób wybranych przez
radę nadzorczą. O ile zarząd składa się z więcej osób
niż dwóch, wystarczająco do zobowiązania towarzystwa
podpis dwóch członków zarządu. Rada nadzorcza
składa się z 12 członków wybieranych na trzy lata. Do
pierwszej Rady Nadzorczej wybrano 1. prezydenta
urzędu osadniczego Dr. Kazimierza Karasiewicza w Po-
znaniu, 2. posiedziela dóbr Kazimierza Grabowskiego
z Zbietki, 3. posiedziela dóbr Jana hr. Szaldoskiego
z Psarskiego, 4. posiedziela dóbr Władysława Szczep-
kowskiego z Łęgu, 5. posiedziela dóbr Henryka Lu-
tamskiego z Stawu, 6. posiedziela dóbr Stanisława
Jordana z Poznania, 7. posiedziela dóbr Stanisława
Kurnatowskiego z Poznania, 8. profesora Henryka Ma-
ciejewskiego z Poznania, 9. profesora Dr. Schramma z
Poznania, 10. posiedziela dóbr Dr. Tadeusza Jackow-
skiego z Wronczyna, 11. dyrektora dóbr Dr. Bolesław
Ponieckiego z Szczodrowa, 12. dyrektora banku Kazi-
mierza Palucha z Poznania. Ogłoszenie zarządu pod-
pisuje zarząd pod firmą, towarzystwa, ogłoszenie doko-
nane przez radę nadzorczą podpisuje przewodniczący
rady nadzorczej, dodając do firmy towarzystwa wyraz
„rada nadzorcza“ i swoje nazwisko. Rokiem obrachun-
kowym jest czas od 1 lipca do 30 czerwca każdego
roku. Założycielami towarzystwa są: 1. Bank Kwilecki
Potocki i Spółka Tow. Akcyjne w Poznaniu, 2. urzędnik
bankowy Mieczysław Wlekiński, 3. urzędnik bankowy
Stefan Neymann, 4. Kasjerka banku Marja Michalska
5. urzędniczka banku Irena Raczkiewicz, wszyscy w
Poznaniu. Zarząd stanowią: Profesor Dr. Bronisław
Niklewski w Poznaniu, posiedziela dóbr Witold Urba-
nowski w Zajączkowie, kupiec Kazimierz Otmianowski
w Poznaniu. n1591
Poznań, dnia 30 sierpnia 1920 r.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze handlowym B. zapisano dziś
przy nr. 8 Zdunyer Dampfziegelei und Cementwarenf-
abrik G. m. b. H. in Zdun; Firma teraz brzmi: Zdu-
nyer Dampfziegelei und Cementwarenfabrik tow. z og.
por. w Zdunach. n1829
Krotoszyn, dnia 4 września 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze spółkowym zapisano dziś pod
nr. 6 przy spółce Spar- und Darlehnskasse, e. G. m. u.
H. Zdun; Firma brzmi teraz: Spar- und Darlehns-
kasse, sp. zap. z nieogr. odpow., Zdun. n1828

OBWIESZCZENIE

W miejsce ustępującego burmistrza Lachmanna
wybrano jako członka zarządu kupca Ludwika Domsa
ze Zdun. Uchwała walnego zebrania z dnia 30 marca
1920 r. n1826
Krotoszyn, dnia 6 września 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzi-
siał pod nr. 76 przy firmie Kurt Imm, Kolmar i P., że
firma teraz brzmi: Kurt Imm, Chodzież. n1826
Chodzież, dnia 2 września 1920.
Sąd Powiatowy.

OBWIESZCZENIE

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzi-
siał pod nr. 22, że firmę Ferdinand Bigalke Kolmar i P.
wykreślono i prokura kupca Leopolda Jeschkowskiego
wygasta. n1824
Chodzież, dnia 2 września 1920
Sąd Powiatowy.